Nr ISSN 0137-9534
Nr indeksu 3503 62

DZIŚ SPECJALNY PORADNIK PO STRONIE SENIORA

KWOTA, KTÓREJ NIE MOŻNA ZAJĄĆ

ILE KOMORNIK MOŻE ZABRAĆ SENIOROWI Z EMERYTURY?

www.nowiny24.pl

Nr 206 (21 913) | Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Czwartek 22.10.2026

nowiny

77 lat

SPORT
Zmiana trenera w koszykarskiej OPTeam Resovii.
Po pięciu porażkach pracę stracił Przemysław Łuszczewski. Na razie zastępuje go jego asystent.
- Str. 16

SUKCES
Kazimierz Wilamowski ma dopiero 11 lat, a niedawno został mistrzem świata. Jakie ma plany?
- Str. 16

Relaks
Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Z naszych stron

Manifestacja odwołana. Czy w szpitalu dojdzie do przełomu?

Związkowcy nie rezygnują z postulatów, ale po 13 dniach głodówki pojawiła się szansa na przełom w konflikcie w sanockim szpitalu.
– Str. 3

Z naszych stron

Przemyśl może zerwać współpracę ze Lwowem

To reakcja na decyzję Lwowskiej Rady Obwodowej o ustanowieniu 2027 rokiem UPA, Romana Szuchewycza i Ołeha Olżycza.
– Str. 7

W przebudowanym IX LO w Rzeszowie będą miejsca schronienia dla 430 osób.
– Str. 5

Bezpośrednią przyczyną zgonu dwóch funkcjonariuszy Straży Pożarnej PSP z Niska było zatrzymanie krążenia, wtórną zaś wstrząs oparzeniowy. **– Str. 4**

FOT. KRZYSZTOF KAPICA

Z naszych stron

20 lat więzienia za wypadek, w którym zginęły trzy młode osoby

Marcin Radzimowski

Sąd Rejonowy w Mielcu skazał Artura C. na karę łączną 20 lat pozbawienia wolności w sprawie wypadku w Grochowem w powiecie mieleckim. Za najpoważniejszy z zarzucanych mu czynów, spowodowanie śmiertelnego wypadku pod wpływem alkoholu, sąd wymierzył mu 18 lat więzienia.

Do tragedii doszło 18 sierpnia 2025 roku. Jak wynikało z ustaleń przedstawionych przez Prokuraturę Okręgową w Tarnobrzegu, 43-letni wówczas Artur C. przyjechał do miejsca zamieszkania swojego szwagra. Doszło tam do awantury. Według prokuratury mężczyzna kierował wobec szwagra groźby pozbawienia życia i naruszył jego nietykalność cielesną.

Pijany uciekał przed policją

Następnie Artur C. odjechał autolawetą. Nie zatrzymał się do kontroli policyjnej i zaczął uciekać. Pościg prowadziły dwa radiowozy. Jak wcześniej informował prokurator Łukasz Malarski, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Tarnobrzegu, podczas ucieczki kierujący Mercedesem Sprinterem przekraczał dopuszczalną prędkość. Na skrzyżowaniu, wyjeżdżając z drogi podporządkowanej, nie ustąpił pierwszeństwa prawidłowo jadącemu Seatowi Toledo. Doszło do zderzenia.

Seatem podróżowały trzy młode osoby: 12-letni chłopiec, jego 19-letnia siostra oraz jej 18-letni chłopak, obywatel Niemiec, który prowadził samochód. Cała trójka zginęła na miejscu. Po zderzeniu Artur C. wysiadł z samochodu i zaczął uciekać pieszo. Po chwili został zatrzymany przez policjantów.

Śledczy ustalili, że podczas prowadzenia pojazdu Artur C. znajdował się w stanie nietrzeźwości. Miał około półtora promila alkoholu. Był również pod wpływem środków odurzających.

©℗

– Str. 3

FOT. MARCIN RADZIMOWSKI

Wyrok, który zapadł w Sądzie Rejonowym w Mielcu, nie jest prawomocny

Z naszych stron

Czy alerty RCB „znieczulają” na zagrożenie?

Andrzej Pięs

Kilka takich sygnałów dziennie przez kilka tygodni może wywołać zniecierpliwienie i skłonić do wyłączenia powiadomień w telefonie. Piotr Błaszczyk, rzecznik Rządowego Centrum Bezpieczeństwa RCB zapewnia, że ten system ma jednak sens.

– Bardzo trudno jest wyważyć odpowiednią liczbę alertów, zawsze balansujemy na tej granicy i zdajemy sobie sprawę, że po pewnym czasie nasz odbiorca może być przeciążony tymi komunikatami. Z drugiej strony ten schemat wysyłki alertów jest stosunkowo prosty: my otrzymujemy informację od instytucji, która monitoruje dane zagrożenie, w kontekście zagrożenia z powietrza jest to oczywiście wojsko, a konkretnie – Centrum Operacji Powietrznych. Wojsko przesyła nam wniosek o uruchomienie alertu, wskazuje, że na danym terytorium to zagrożenie dla życia i zdrowia jest. To jest ekspercka opinia wojskowa, którą my realizujemy podczas wysyłki przez wysyłkę alertu RCB. Za każdym razem, gdy otrzymujemy ten komunikat o zagrożeniu, wysyłamy SMS na możliwie zawężony obszar, by nie wysyłać go nadmiarowo. Jednak biorąc pod uwagę zmieniające się warunki, mam na myśli choćby prędkości dronów czy pocisków, bardzo trudno jest jednoznacznie wskazać konkretny powiat, w który dron mógłby uderzyć – mówi rzecznik.

©℗

Więcej - str. 6

eprasa.pl eeb360b795

POLECAMY

JUTRO: Co zostanie dla nas, gdy oddamy sztucznej inteligencji myśli i uczucia?

22.10.2026
Czwartek

Dziś imieniny: Filipa, Kordiana, Józefiny, Marka, Salomei
Telefon alarmowy: 112

NOWINY24

Redaktor naczelna Urszula Sobol
Z-ca redaktora naczelnego Marcin Żminkowski
Wydawcy Joanna Borowiec, Jerzy Leniart

www.nowiny24.pl

Polska Press Makroregion Południe, Rzeszów
Redakcja ul. Unii Lubelskiej 3, 35-016 Rzeszów
tel. 17 867 22 00, fax 17 867 22 01
nowiny@nowiny24.pl
Prezes Makroregionu Dariusz Kołacz
Dyrektor reklamy oddziału Mariusz Knutel
Biuro reklamy oddziału tel. 17 86 72 345
Druk Polska Press Oddział Poligrafia, 41-203 Sosnowiec Milowice, ul. Baczyńskiego 25a

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o. ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa, tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy Robert Feluś
Redaktor naczelny Polska Press Grupy Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

PBC

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.nowiny24.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

WARTO WIEDZIEĆ

Miasto uruchomiło samoobsługowy alkomat

opr. mt

Przy ul. Moniuszki w Rzeszowie zamontowano ogólnodostępny, samoobsługowy alkomat. Z urządzenia można korzystać przez całą dobę, siedem dni w tygodniu. Jak informuje miasto, to pierwsze tego typu rozwiązanie w Rzeszowie.

Alkomat ma pomóc osobom, które po spożyciu alkoholu nie są pewne, czy mogą już bezpiecznie prowadzić samochód. Urządzenie wyposażono w ekran, który krok po kroku prowadzi użytkownika przez badanie.

Do każdego pomiaru wykorzystywany jest jednorazowy ustnik. Cały proces ma być prosty i anonimowy.

Miasto przypomina, że alkohol może utrzymywać się w organizmie dłużej, niż się spodziewamy. Dlatego przed podjęciem decyzji o prowadzeniu samochodu nie warto ryzykować.

Samoobsługowy alkomat znajduje się przy ul. Moniuszki. Jest dostępny przez całą dobę, również w weekendy.

FOT. GRZEGORZ BUKAŁA/UM RZESZÓW

Alkomat został zamontowany przy ul. Moniuszki. Czynny jest przez całą dobę

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Nowiny”

tel. 12 312 53 88
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.nowiny24.pl

POGODA

dziś
14°C/4°C

jutro
13°C/4°C

WYDARZENIE

Patron Jarosławia ma nowy pomnik. Rzeźba powstała w jarosławskim „Plastyku”

Przy wejściu do bazyliki Matki Bożej Bolesnej w Jarosławiu odsłonięto pomnik bł. o. Michała Czartoryskiego, patrona miasta. Rzeźba przedstawia dominikanina siedzącego w zadumie przy murach klasztoru. Powstała jako praca dyplomowa trzech uczennic Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Jarosławiu.

FOT. UM JAROS ŁAW

Błogosławiony o. Michał Czartoryski był dominikaninem, kapelanem Armii Krajowej. Został rozstrzelany przez Niemców w 1944 roku

Uroczystość odsłonięcia pomnika zgromadziła przedstawicieli władz samorządowych, duchowieństwa, społeczności szkolnej oraz mieszkańców. Obecni byli również krewni błogosławionego: Barbara Czartoryska, jego bratanica i przewodnicząca Rodzinnego Związku Czartoryskich Herbu Pogoń Litewska, a także Irena Bylicka-Czartoryska z rodziną.

Rzeźba powstała w jarosławskim „Plastyku”

Autorkami rzeźby są Anna Mazur, Justyna Konopka i Lilianna Grabka. Praca powstała w czasie ich nauki w Państwowym Liceum Sztuk Plastycznych im. Stanisława Wyspiańskiego w Jarosławiu. Obecnie wszystkie trzy studiują na Wydziale Rzeźby Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie.

Nad projektem czuwało dwóch pedagogów - Robert Trysła i Przemysław Cebula. W pracowni często pojawiał się również dominikanin o. Tomasz Martynelis, który pozował młodym rzeźbiarkom i opowiadał im o historii zakonu oraz jarosławskiego klasztoru.

Pomysł przeniesienia pracy do przestrzeni publicznej zainicjował o. Marek Grubka, poprzednik obecnego przeora klasztoru. Dzięki staraniom dominikanów oraz działającej przy klasztorze Fundacji „Hereditas Pro Futuro” udało się doprowadzić do realizacji przedsięwzięcia.

Rzeźba otrzymała trwałą formę dzięki odlewowi wykonanemu przez firmę rodziny Kwiecińskich w Pleszewie.

90 tysięcy złotych dofinansowania na pomnik

Koszt przedsięwzięcia wyniósł 100 tys. zł. Projekt uzyskał 90 tys. zł dofinansowania z programu Centrum Rzeźby Polskiej w Orońsku „Rzeźba w przestrzeni publicznej dla Niepodległej - 2026”. Pieniądze pochodziły z budżetu ministra kultury i dziedzictwa narodowego.

Podczas uroczystości burmistrz Jarosławia Marcin Nazarewicz podziękował wszystkim osobom zaangażowanym w powstanie pomnika. Podkreślił, że dzięki ich pracy mieszkańcy i odwiedzający miasto goście będą mogli jeszcze bliżej poznać patrona Jarosławia.

Oficjalne odsłonięcie poprzedził hejnał Jarosławia wykonany przez trębacza Franciszka Krygowskiego. Kwiaty przed pomnikiem złożyli m.in. burmistrz, przewodnicząca Rady Powiatu Grażyna Strzelec, przedstawiciele Szkoły Podstawowej im. Książąt Czartoryskich w Pełkiniach oraz Stowarzyszenia Historyczno-Rekonstrukcyjnego „Pąsowa Róża”.

Po odsłonięciu rzeźby przez o. Dominika Salę, przeora klasztoru dominikanów, uczestnicy przenieśli się do Białej Kaplicy. Tam członkowie stowarzyszenia „Pąsowa Róża” zaprezentowali rekonstrukcję przybliżającą życie błogosławionego i jego heroiczną postawę podczas Powstania Warszawskiego.

Kim był bł. o. Michał Czartoryski?

Błogosławiony o. Michał Czartoryski (1897-1944), właściwie Jan Franciszek książę Czartoryski, był dominikaninem, inżynierem architektem i kapelanem Armii Krajowej. Urodził się w Pełkiniach koło Jarosławia. Z miastem związał się także poprzez życie zakonne - w jarosławskiej bazylice Matki Bożej Bolesnej składał śluby zakonne i przyjął święcenia kapłańskie.

Podczas Powstania Warszawskiego pomagał rannym jako kapelan. 6 września 1944 roku, po zajęciu przez Niemców szpitala powstańczego na Powiślu, odmówił opuszczenia ciężko rannych, z którymi został rozstrzelany.

W 1999 roku papież Jan Paweł II ogłosił go błogosławionym w gronie 108 męczenników II wojny światowej. Rada Miasta Jarosławia ustanowiła go patronem miasta w 2005 roku, doceniając jego związki z regionem, odwagę, patriotyzm i gotowość do poświęcenia dla innych.

KLAUDIA ORONOWICZ-CHUDZIK

eprasa.pl eeb360b795

NASZ REGION

• **Podkarpacki Bazarek w Rzeszowie.** 24 października w godzinach od 8- do 14, Park Papieski

KONFLIKTY

Wielka manifestacja w Sanoku odwołana. Czy w szpitalu dojdzie do przełomu?

Po 13 dniach głodówki pojawiła się szansa na przełom w konflikcie w sanockim szpitalu. Związkowcy odwołali manifestację zaplanowaną na 21 października, ale podkreślają, że nie rezygnują ze swoich postulatów

Dorota Mękarska

Ostatnie tygodnie przyniosły eskalację napięć między pracownikami szpitala a dyrekcją i władzami powiatu. Spór dotyczył sytuacji pracowniczej, wynagrodzeń i sposobu zarządzania placówką. Z tego ostatniego powodu protestujący domagali się również odwołania dyrektor szpitala.

Jednym z najbardziej dramatycznych elementów konfliktu był protest głodowy pielęgniarek, który rozpoczął się 8 października. Zapowiadana manifestacja miała być kolejnym etapem nacisku na władze powiatu, gdyż starosta i zarząd powiatu wcześniej nie zgodzili się na odwołanie dyrektor Wioletty Kacperskiej.

FOT. ARCH. NOWINY24.PL

Pracownicy SP ZOZ, którzy protestowali w sprawie szpitala na sesji Rady Powiatu Sanockiego, będą czekali na wypracowanie konkretnych rozwiązań dla lecznicy, ale nie rezygnują ze swoich postulatów

Rozmowy trwały cztery godziny

Przełomowe okazało się ostatnie spotkanie, o którym poinformował starosta Robert Pieszczoch. To właśnie wówczas osiągnięto wstępny konsensus. Dlatego 20 października starosta sanocki podziękował przedstawicielkom związku za poświęcony czas i gotowość do szukania rozwiązań. Szczególne słowa uznania skierował do Doroty Ronek, przewodniczącej Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych; Eweliny Machnicy, przewodniczącej Regionu Podkarpackiego oraz Małgorzaty Sawickiej, przewodniczącej organizacji związkowej działającej w sanockim szpitalu.

- Ostatnie tygodnie nie były łatwe dla całej społeczności sanockiego szpitala. Towarzyszyły im ogromne emocje, obawy i niepewność o przyszłość - podkreśla starosta.

Jednocześnie przyznaje, że w czasie wielogodzinnego spotkania nie wypracowano konkretnych rozstrzygnięć dotyczących przyszłości lecznicy. Podtrzymuje natomiast stanowisko, że placówka wymaga głębokiej i pilnej restrukturyzacji, którą powinna kontynuować obecna dyrektor. Jak wynika z przekazanych informacji podczas spotkania nie padła deklaracja odwołania dyrektorki SP ZOZ w Sanoku z zajmowanej funkcji.

- Dalsze rozmowy przed nami - zapowiada starosta.

Jak zaznacza, docenia nie tylko postawę strony związkowej i fakt, że odwołanie manifestacji oraz przerwanie protestu głodowego stworzyły przestrzeń do dalszych rozmów. Spadł mu też kamień z serca z powodu protestu głodowego

- Byłem bardzo zmartwiony, że trwa protest głodowy. Coś takiego w XXI wieku nie powinno się odbywać - stwierdza.

Kolejne spotkanie zaplanowano na dziś. Weźmie w nich udział dyrektor szpitala i przedstawiciel starostwa.

- Wierzę, że mądrość ludzi i w to, że znajdzie się wyjście z tej sytuacji. Musi być - podsumowuje Robert Pieszczoch.

Manifestacja odwołana, postulaty pozostają

O decyzji o odwołaniu manifestacji, która miała odbyć się 21 października w Sanoku, poinformował OZZPiP Region Podkarpacki. Wpływ na nią miały zarówno rozpoczęte rozmowy z władzami powiatu, jak i stanowisko Trójstronnego Zespołu do Spraw Ochrony Zdrowia, przyjęte 20 października.

Zespół wezwał strony konfliktu do podjęcia rzetelnego dialogu społecznego i zaapelował o pilne zainteresowanie się sytuacją w sanockim szpitalu przez Podkarpacką Wojewódzką Radę Dialogu Społecznego.

- Dajemy szansę dialogowi, ale nie rezygnujemy z naszych postulatów! – zaznaczyli przedstawiciele Regionu Podkarpackiego OZZPiP.

Związkowcy oczekują konkretnych decyzji i rzeczywistych rozwiązań. Zapowiedzieli, że jeśli nie zostaną osiągnięte oczekiwane rezultaty, są gotowi powrócić do działań protestacyjnych.

Podziękowali organizacjom związkowym, pracownikom ochrony zdrowia i wszystkim osobom, które zadeklarowały udział w manifestacji. Szczególne wyrazy uznania skierowali do pracowników sanockiego szpitala, zwłaszcza uczestników protestu głodowego. Jak zaznaczyli, ich determinacja sprawiła, że głos personelu został usłyszany. ©℗

PRAWO

Pijany uciekał przed policją, zginęły trzy młode osoby

Marcin Radzimowski

W śledztwie Artur C. przyznał się do popełnienia zarzucanych czynów z wyjątkiem kierowania gróźb karalnych oraz naruszenia nietykalności cielesnej.

Prokuratura informowała również, że oskarżony był wcześniej wielokrotnie karany, między innymi za prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości.

Po zakończeniu śledztwa Prokuratura Okręgowa w Tarnobrzegu skierowała przeciwko niemu akt oskarżenia do Sądu Rejonowego w Mielcu. Sąd pierwszej instancji wydał wyrok: za najpoważniejszy czyn 18 lat pozbawienia wolności, a kara łączna za przypisane mu przestępstwa wyniosła 20 lat.

Sąd zdecydował również o dożywotnim zakazie prowadzenia pojazdów. Oskarżony ma ponadto zapłacić nawiązki rodzicom ofiar. Za każde z dzieci każdemu z rodziców ma przypaść po 50 tysięcy złotych. Zasądzona została także wpłata na Fundusz Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej.

Wyrok nie jest prawomocny. Prokuratura oraz pełnomocnik pokrzywdzonych rodziców domagali się dla oskarżonego kary 25 lat pozbawienia wolności. Decyzja o ewentualnej apelacji ze strony oskarżyciela ma zostać podjęta po zapoznaniu się z pisemnym uzasadnieniem orzeczenia.

Prawie pewne, że od wyroku odwoła się obrońca Artura C. Jeżeli apelacja zostanie wniesiona, sprawą zajmie się Sąd Okręgowy w Tarnobrzegu. ©℗

RZESZÓW

Zapytaj eksperta, zrób bezpłatne badania

opr. baj

W piątek o godz. 17 w Hotelu Prezydenckim III edycja wydarzenia „kobieTY! kochają... Siebie - Muzykę - Inspiracje".

W programie panele eksperckie na temat profilaktyki raka piersi oraz raka szyjki macicy, nauka samobadania piersi, a także możliwość wykonania bezpłatnych badań - testu HPV (zarówno przed jak i w trakcie wydarzenia) oraz analizy składu ciała z konsultacją dietetyka. Będzie okazja, by porozmawiać ze specjalistami, odwiedzić stoiska kobiet prezentujących swoje działalności, pasje i inicjatywy.

Udział w wydarzeniu jest bezpłatny, jednak obowiązuje wcześniejsza rejestracja pod linkiem: https://tinyurl.com/kobieTYkochaja3

Organizatorami spotkania są Centrum Medyczne Medyk, Hotel Prezydencki, Rzeszowska Rada Kobiet i Zielony Kompleks Dwór Ostoya.

eprasa.pl eeb360b795

STALOWA WOLA

Pożegnanie dzieci nienarodzonych

Marcin Radzimowski

W Stalowej Woli pochowano 23 dzieci zmarłych przed narodzeniem. Rodziny pożegnały je podczas wspólnej uroczystości.

W homilii biskup sandomierski Krzysztof Nitkiewicz zwrócił się przede wszystkim do rodziców, którzy doświadczyli śmierci dziecka przed narodzeniem. Mówił o cierpieniu związanym ze stratą oraz o chrześcijańskiej nadziei na życie wieczne i ponowne spotkanie z bliskimi. Nawiązał również do śmierci dwóch młodych strażaków w Nisku. Wskazywał, że w obliczu tragicznych doświadczeń ludzie szukają pocieszenia i odpowiedzi w wierze. - Wasze doświadczenie, drodzy rodzice dzieci utraconych przed narodzeniem, to również droga przez mękę, Droga Krzyżowa z Jezusem. Więc jeśli dzisiaj z Nim cierpicie, jeśli będziecie Mu wierni, doświadczycie z Chrystusem radości zmartwychwstania i wierzę głęboko, że spotkacie wasze ukochane dzieci - mówił biskup Nitkiewicz.

Przywołał także postać św. Ignacego z Antiochii oraz jego świadectwo wiary. Podkreślał, że dla chrześcijan źródłem nadziei w sytuacji śmierci i cierpienia pozostaje zmartwychwstanie Chrystusa.

Przy Grobie Dzieci Utraconych odmówiono modlitwy, a następnie odbył się wspólny pochówek. O znaczeniu takich uroczystości mówił ksiądz Krystian Musiał. Zwrócił uwagę, że rodzice po śmierci dziecka potrzebują nie tylko pocieszenia, ale również możliwości przeżywania żałoby i pielęgnowania pamięci. - Rodzice dotknięci takim doświadczeniem potrzebują nie tylko słów pocieszenia, ale przede wszystkim zrozumienia, życzliwej obecności i zapewnienia, że nie pozostają sami ze swoim cierpieniem - powiedział. Duchowny podkreślał, że strata dziecka, również na etapie przed jego narodzeniem, pozostawia w życiu rodziców trwały ślad. Dlatego ważne jest stworzenie przestrzeni, w której rodziny mogą wspólnie przeżywać żałobę, zachować pamięć o dziecku oraz otrzymać wsparcie.

Uroczystość została zorganizowana w ramach diecezjalnych obchodów Dnia Dziecka Utraconego. Za przygotowanie odpowiadało Katolickie Centrum Pomocy Rodzinie działające przy parafii pw. św. Floriana. ©℗

0011601821

Wyrazy głębokiego współczucia dla
dr. Mateusza Rajchela
z powodu śmierci
Taty
składają
Zarząd, Dyrekcja i Pracownicy
NTM Szpitala Specjalistycznego im. Św. Rodziny Sp. z o.o.

REKLAMA 0011590173

NISKO

Zatrzymanie krążenia było bezpośrednią przyczyną zgonu dwóch strażaków

Strażacy zginęli w czasie akcji gaśniczej pożaru magazynu i sklepu z częściami do ciągników rolniczych.

opr. baj, API (PAP)

FOT. ZDZISŁAW SUROWANIEC

Aspirant Bartłomiej Pieróg i młodszy kapitan Wojciech Garbacz stracili życie w pożarze magazynu i sklepu z częściami do ciągników rolniczych

Śledztwo ws. pożaru, który wybuchł w piątek w Nisku, prowadzi Prokuratura Rejonowa w Nisku. Zginęło w nim dwóch strażaków Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Nisku; aspirant Bartłomiej Pieróg oraz młodszy kapitan Wojciech Garbacz. Mieli odpowiednio 27 i 28 lat.

We wtorek odbyła się sekcja zwłok. - Ze wstępnych ustaleń wynika, że bezpośrednią przyczyną ich zgonu było zatrzymanie krążenia, zaś wtórną był wstrząs oparzeniowy - poinformował prok. Łukasz Malarski, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Tarnobrzegu. Dodał, że zlecone zostały dodatkowe badania histopatologiczne i toksykologiczne. - Dopiero po otrzymaniu opinii biegłego będą znane szczegóły i będziemy już w stanie powiedzieć więcej, w zasadzie wszystko - poinformował prok. Malarski. Wyniki tych badań spodziewane są za kilka tygodni. W ramach wszczętego śledztwa zostały już m.in. przeprowadzone oględziny zewnętrzne budynku z udziałem biegłego z zakresu pożarnictwa i bezpieczeństwa i higieny pracy, z udziałem specjalistycznego sprzętu, skanera 3D, drona. Trwają przesłuchania świadków, zabezpieczono dokumentację.

Nadal nie można przeprowadzić oględzin wewnątrz budynku. Decyzją nadzoru budowlanego został wyłączony z użytku z uwagi na zagrożenie dla życia i zdrowia. Na razie nie wiadomo, jakie materiały zajęły się ogniem i dlaczego pożar rozwinął się w tak szybkim tempie.

Akacja gaśnicza trwała wiele godzin. Dwóch strażaków zostało odciętych przez ogień. Nadali sygnał „ratunek". Strażacy idący im na ratunek weszli do środka, jednak warunki były na tyle ekstremalne, że udało się odnaleźć tylko pierwszego z wzywających pomoc , został natychmiast ewakuowany na zewnątrz. Strażak nie dawał oznak życia, podjęto akcję reanimacyjną. Jednocześnie kolejni strażacy udali się do środka, szukając drugiego kolegi, ale sytuacja pożarowa była na tyle trudna, że dopiero trzecia próba podejścia pozwoliła na wyciągnięcie go na zewnątrz. Niestety ich życia nie udało się uratować.

Ostatnie pożegnanie aspiranta Bartłomieja Pieroga odbędzie się dziś, w kościele pw. św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Racławicach. O godzinie 11.30 rozpocznie się różaniec. Msza zostanie odprawiona o godzinie 12.

Ostatnie pożegnanie młodszego kapitana Wojciecha Garbacza zaplanowano na piątek. Msza pogrzebowa rozpocznie się o godzinie 13 w kościele pw. św.Marii Magdaleny w Kurzynie Średniej.

Fundacja Siepomaga uruchomiła zbiórkę w porozumieniu z Krajową Sekcją Pożarnictwa Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność". Zebrane pieniądze mają zostać przekazane rodzinom zmarłych strażaków. Zbiórka ma potrwać do 30 listopada. Akcja prowadzona jest pod hasłem: „Pomoc dla najbliższych tragicznie zmarłych strażaków z Niska. Cześć ich pamięci!". ©℗

BOGUCHWAŁA

W strefie gospodarczej zostało tylko 5 działek

Wojciech Tatara

Około 70 z 80 hektarów terenów tworzących strefę gospodarczą Wisłoczysko w Boguchwale zostało już sprzedanych.

Strefa powstawała przez 10 lat. Przełomowym momentem było wybudowanie zjazdu z drogi krajowej, co poprawiło dostępność terenów inwestycyjnych. Gmina uzbrajała również działki, m.in. w sieci wodociągowe i kanalizacyjne oraz energię elektryczną, wykorzystując przy tym także fundusze unijne. - Do zagospodarowania pozostało ok. 10 hektarów. Większość wcześniejszych nieruchomości została już sprzedana, choć nie wszystkie inwestycje się rozpoczęły. Ważne, że widać, iż w strefie coś się dzieje. To już nie tylko puste pole, tylko hale i magazyny. Niektóre firmy zaczęły już działać, kolejne jeszcze się budują albo dopiero się przenoszą swoją działalność z innych miejsc - informuje Wiesław Kąkol, burmistrz Boguchwały.

Na strefie funkcjonują przedsiębiorstwa z różnych sektorów, m.in. elektromaszynowego, medycznego, budowlanego, sanitarnego i przetwórstwa drewna. Gmina ma obecnie do zaoferowania pięć ostatnich działek. Ich powierzchnia wynosi od 1 do ponad 2 ha. Cena wskazana przez burmistrza to ok. 16 tys. zł netto za ar. W przypadku zainteresowania samorząd może ogłosić przetarg. Dla gminy rozwój Wisłoczyska oznacza nie tylko nowe miejsca pracy. Samorząd zyskuje też wpływy z podatku od nieruchomości. Firmy działające w strefie potrzebują też m.in. transportu, usług, reklamy zaplecza gastronomicznego, co może tworzyć przestrzeń dla następnych lokalnych przedsiębiorców. ©℗

eprasa.pl eeb360b795

BEZPIECZEŃSTWO

W przebudowanym IX LO w Rzeszowie będą miejsca schronienia dla 430 osób

Piotr Samolewicz

Bez zakłóceń przebiega przebudowa starej części IX LO w Rzeszowie przy ul. Orzeszkowej i budowa nowego segmentu szkoły.

Przebudowa starego budynku IX LO jest na ukończeniu. W środku zostały zakończone tynki, wylewki, izolacje przeciwwilgociowe w piwnicy. Trwa montaż sufitów i podwieszanych instalacji. Rozpoczyna się malowanie i wykładania ścian i podłóg płytkami. Stary schron, który nie spełniał już wymogów, został przebudowany na miejsce doraźnego schronienia dla 130 osób. Na zewnątrz trwają roboty przy elewacji, powinna być ona gotowa do końca listopada. - Ze starego budynku pozostała tylko konstrukcja nośna, część wylewek i wentylacja. Obiekt został kompleksowo przebudowany i dostosowany do aktualnie obowiązujących przepisów. Od strony północnej wybudowaliśmy nową klatkę schodową, tak jak wymagały tego przepisy przeciwpożarowe – mówi Artur Telega, dyr. rzeszowskiego oddziału firmy Adamietz SA.

FOT. KRZYSZTOF KAPICA

Zmodernizowany obiekt zostanie połączony z nowym segmentem szkoły łącznikiem

Przebudowa starego budynku szkoły zostanie zakończona jeszcze w tym roku.

Zmodernizowany obiekt zostanie połączony z nowym segmentem szkoły łącznikiem mającym jedną kondygnację podziemną, parter i dwa piętra.

- Nowy obiekt mamy na etapie robót konstrukcyjnych. Na jego części jest wykonana kondygnacja – 1. Jesteśmy w trakcie wykonywania konstrukcji parteru, w części niepodpiwniczonej wykonujemy roboty ziemne Demontowana jest obudowa głębokiego wykopu. Zimą będziemy finalizować żelbetową konstrukcję obiektu. Na przełomie stycznia i lutego 2027 powinny być zakończone roboty żelbetowe na wszystkich kondygnacjach - mówi Artur Telega.

W kondygnacji - 1 przewidziane jest miejsce schronienia na ok. 300 osób oraz szatnie, pomieszczenia techniczne, sala fitness. Na parterze będą pomieszczenia dydaktyczne i aula, na poziomie + 1 będzie hala sportowa. W hali będą rozpięte imponująco wyglądające dźwigary z betonu sprężonego o rozpiętości 25 metrów. Nowa hala będzie dostosowana do przeprowadzania międzynarodowej matury. Budynek będzie miał 18 metrów wysokości. Termin oddania tej części kompleksu szkolnego to kwiecień 2028.

Cały kompleks, czyli przebudowany stary budynek, łącznik oraz nowy segment, będzie pokryty płaskimi dachami, a ściany jednolitą elewacją.

Na czas remontu uczniowie musieli przenieść się do galerii handlowej Full Market.

IX LO z Oddziałami Dwujęzycznymi jest jedyną szkołą w Rzeszowie uprawnioną do przeprowadzania matury międzynarodowej. Dzięki przebudowie i rozbudowie uczniowie zyskają nowoczesne warunki do nauki. W razie zagrożenia w dwóch miejscach doraźnego schronienia znajdzie się miejsce dla ok. 430 osób. ©℗

MATERIAŁ INFORMACYJNY PGE 0111596458

Energetyka na miarę nowych wyzwań. PGE aktualizuje strategię do 2035 roku

210 mld zł na inwestycje, rozwój energetyki wiatrowej, magazynów energii i nowoczesnych sieci, a także większy udział polskich firm w realizacji projektów. PGE przedstawiła w Gdańsku zaktualizowaną strategię do 2035 roku pod hasłem „Energia cyfrowej przyszłości".

Aktualizacja strategii PGE jest odpowiedzią na zmiany, które wykraczają daleko poza samą energetykę. Rozwój sztucznej inteligencji, cyfryzacja przemysłu i coraz większa zależność gospodarki od nowych technologii sprawiają, że dostęp do niezawodnych dostaw energii nabiera szczególnego znaczenia. Jednocześnie napięcia geopolityczne, zmienne ceny surowców i niepewność na światowych rynkach wymagają od firm energetycznych większej elastyczności. Dlatego PGE zamierza nie tylko inwestować w nowe źródła energii, ale również lepiej wykorzystywać już posiadaną infrastrukturę i sprawniej reagować na potrzeby rynku.

– Energetyka nie jest samotną wyspą i nie działa w próżni. Jest silnie związana z gospodarką, z geopolityką i codziennym życiem milionów Polaków. Dlatego nasza strategia musi to uwzględniać – mówił Dariusz Lubera, prezes zarządu PGE.

Miliardy na nowe inwestycje

Jednym z najważniejszych elementów planu PGE jest rozbudowa i modernizacja sieci energetycznych, na którą Grupa przeznaczy 70 mld zł. Do 2035 roku PGE chce stworzyć warunki do przyłączenia nowych odbiorców o łącznej mocy 12 GW oraz kolejnych instalacji OZE o mocy 11 GW.

Równolegle PGE zamierza rozwijać produkcję energii ze źródeł odnawialnych, przede wszystkim z farm wiatrowych na Bałtyku i na lądzie. Wraz z magazynami energii inwestycje w ten obszar mają pochłonąć około 80 mld zł.

– Będziemy inwestowali w odnawialne źródła zarówno na morzu, jak i na lądzie, magazyny energii, które w połączeniu z nowoczesnymi mocami gazowymi zagwarantują elastyczność, ale także bilansowanie systemu – mówił podczas prezentacji strategii Marcin Laskowski, wiceprezes zarządu PGE ds. Regulacji.

W ten sposób Grupa chce zapewnić stabilne dostawy energii również wtedy, gdy warunki pogodowe ograniczają produkcję z farm wiatrowych i instalacji fotowoltaicznych.

– Planowane przez PGE inwestycje będą miały bezpośredni wpływ na wynik EBITDA. Zgodnie z założeniami strategii w 2035 roku przekroczy on 30 mld złotych – to ponad 2 razy więcej niż wynik z 2025 roku, gdy EBITDA wyniosła 13 mld – podsumował Przemysław Jastrzębski, wiceprezes zarządu PGE ds. Finansowych.

Energia dla polskiej gospodarki cyfrowej

PGE planuje także przeznaczyć około 6 mld zł na przedsięwzięcia wykraczające poza tradycyjną energetykę, w tym centra danych, nowoczesne usługi energetyczne i tworzenie stref przemysłowych.

– Dziś o sukcesie nie decyduje wyłącznie skala inwestycji czy wzrost mocy wytwórczych, ale także ich rentowność, maksymalne wykorzystanie potencjału energii odnawialnej oraz odporność na zmieniające się warunki rynkowe i geopolityczne. Dlatego stawiamy na efektywność, rozwijamy nowe obszary działalności i koncentrujemy się na projektach, które jednocześnie wzmacniają bezpieczeństwo energetyczne Polski, wspierają rozwój gospodarki i polskich przedsiębiorstw, a także budują wartość dla akcjonariuszy – tłumaczy Dariusz Lubera.

PGE Baltica przenosi siedzibę do Gdańska

Rozwój nowych obszarów działalności nie oznacza jednak, że PGE zamierza odchodzić od swoich największych inwestycji energetycznych. Przeciwnie, jednym z najważniejszych kierunków pozostaje budowa morskich farm wiatrowych na Bałtyku. Podczas konferencji ogłoszono również przeniesienie do Gdańska siedziby PGE Baltica, spółki odpowiedzialnej za rozwój morskiej energetyki wiatrowej.

– Otwieramy nowy rozdział w historii PGE Baltica, przenosząc naszą siedzibę do Gdańska. To potwierdzenie naszego trwałego związku z Pomorzem, gdzie koncentruje się rozwój morskiej energetyki wiatrowej w Grupie PGE. Wierzymy, że ten krok stanie się kolejnym impulsem do tworzenia nowych wartości i dalszego rozwoju morskiej energetyki wiatrowej w Polsce – wyjaśnia Piotr Dziubałtowski, wiceprezes zarządu PGE ds. Wsparcia i Rozwoju.

Szansa dla polskich firm

Transformacja energetyczna ma być również impulsem dla polskiej gospodarki. PGE zakłada, że udział krajowych przedsiębiorstw i dostawców w całym cyklu życia realizowanych inwestycji przekroczy 65 proc.

– Jako Grupa PGE możemy stanowić ważny impuls rozwojowy transformacji energetycznej jako pracodawca, inwestor i partner biznesowy – podkreślała Katarzyna Rozenfeld, wiceprezeska zarządu PGE ds. Operacyjnych.

Oznacza to szansę na wieloletnie zamówienia dla polskich producentów, firm budowlanych, dostawców technologii i przedsiębiorstw świadczących specjalistyczne usługi. Grupa chce zwiększać udział rodzimych przedsiębiorstw także w projektach, które dotychczas wymagały szerokiej współpracy z zagranicznymi wykonawcami.

eprasa.pl eeb360b795

BEZPIECZEŃSTWO

Alerty RCB nużą, irytują, „znieczulają” na zagrożenie?

Andrzej Pięs

Kilka takich sygnałów dziennie przez kilka tygodni może wywołać zniecierpliwienie i skłonić do wyłączenia powiadomień w telefonie. Piotr Błaszczyk, rzecznik prasowy Rządowego Centrum Bezpieczeństwa tłumaczy, że ten system jednak ma sens, a od naszej reakcji na alerty może zależeć nasze bezpieczeństwo.

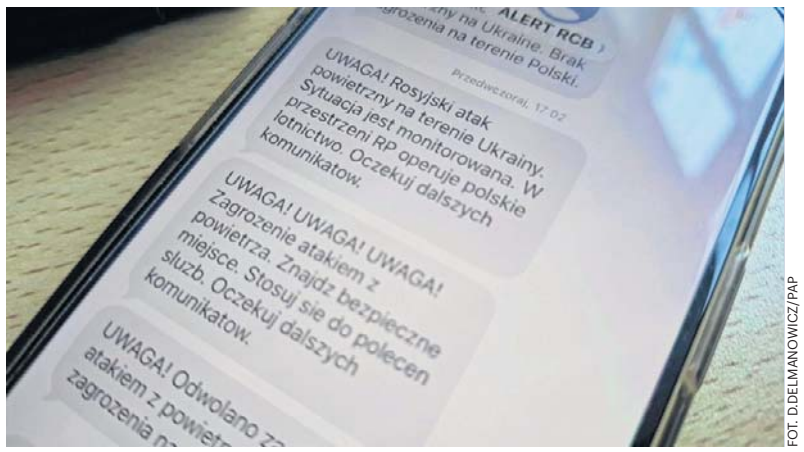

FOT. D.DELMANOWICZ/PAP

Piotr Błaszczyk: Za każdym razem, gdy ktoś otrzyma ostrzegawczego SMS-a, bezwzględnie należy zapoznać się z jego treścią

Wydaje się, że mieszkańcom Podkarpacia nieco spowszedniały już SMS - owe komunikaty o zagrożeniu, związane z atakiem powietrznym Rosji na Ukrainę. Większość zmęczona jest ich liczbą, wielu je ignoruje, bardziej zniecierpliwieni umieścili numer RCB w spamie, tylko nielicznych „stawiają na baczność”. Ignorujący te alerty błądzą?

Bardzo trudno jest wyważyć odpowiednią liczbę alertów, zawsze balansujemy na tej granicy i zdajemy sobie sprawę, że po pewnym czasie nasz odbiorca może być przeciążony tymi komunikatami. Z drugiej strony ten schemat wysyłki alertów jest stosunkowo prosty: my otrzymujemy informację od instytucji, która monitoruje dane zagrożenie, w kontekście zagrożenia z powietrza to oczywiście wojsko, a konkretnie Centrum Operacji Powietrznych. Wojsko przesyła nam wniosek o uruchomienie alertu, wskazuje, że na danym terytorium to zagrożenie dla życia i zdrowia jest. To jest ekspercka opinia wojskowa, którą my realizujemy przez wysyłkę alertu RCB. Za każdym razem, gdy otrzymujemy ten komunikat o zagrożeniu, wysyłamy SMS na możliwie zawężony obszar, by nie wysyłać go nadmiarowo. Jednak biorąc pod uwagę zmieniające się warunki, mam na myśli choćby prędkości dronów czy pocisków, bardzo trudno jest jednoznacznie wskazać konkretny powiat, w który dron mógłby uderzyć. Zdajemy sobie sprawę z odbioru społecznego naszych alertów, ale po prostu bazujemy na opiniach wojskowych. Zapewniam jednak, że za każdym razem, gdy otrzymujemy alerty RCB, istnieje przesłanka do tego, że czyjeś życie lub zdrowie może być zagrożone. My chcielibyśmy wysyłać tych alertów jak najmniej. Za każdym razem, gdy ktokolwiek z państwa otrzyma ostrzegawczego SMS-a, bezwzględnie należy zapoznać się z jego treścią, bo od tego może zależeć państwa życie i zdrowie.

O ile alerty RCB o ataku rosyjskim na Ukrainę spowszedniały, to ostrzeżenie o ataku powietrznym i polecenie szukania bezpiecznego miejsca wywołały niemal panikę, co obserwowaliśmy w naszym regionie po alercie przed miesiącem. „Zagrożenie atakiem z powietrza. Znajdź bezpieczne miejsce” wystarczy, by przestraszyć, brakuje informacji o rodzaju i sile zagrożenia, jego zasięgu, czasie trwania.

W zasadzie to pytanie do wojska, bo oni znają specyfikę tego zagrożenia: czy ostrzegamy przed dronem, pociskiem balistycznym, nalotem... Widziałem zdjęcia i nagrania z wyprowadzania dzieci z budynków szkolnych na boiska albo do oszklonych hal sportowych. My wciąż zmieniamy i dostosowujemy te procedury. Ministerstwo Edukacji Narodowej przesłało do szkół wytyczne, w jaki sposób powinni zachować się nauczyciele w takich sytuacjach. Wciąż się tego uczymy, jako społeczeństwo i codziennie jesteśmy w tym lepsi. Pamiętajmy, że nie zawsze takie zagrożenie powinniśmy interpretować jako konieczność poszukiwania schronów. I pamiętajmy o zasadzie dwóch ścian, która potencjalnie ochroni nas przed zagrożeniem eksplozją. Nie chowajmy się w pomieszczeniach oszklonych, bo w przypadku eksplozji możemy zostać poranieni szkłem.

Czy możliwe technicznie i zasadne było by wzbogacenie treści komunikatu o szczegóły, choćby rodzaj i skalę zagrożenia, nie mówiąc o lokalizacji? Wiedzieć więcej znaczyłoby dla odbiorcy trafniej reagować.

Podstawowym ograniczeniem technologicznym jest bariera 160 znaków w SMS-ie. To pozwala zawrzeć tylko informacje o rodzaju zagrożenia i podstawowe wskazówki odnośnie reagowania, krótką podstawową zasadę, co trzeba zrobić i jak się chronić. Rozumiem potrzebę ukonkretyzowania, ale prawda jest taka, że w dynamicznie zmieniającej się sytuacji dla odbiorcy SMS-a nie powinno mieć znaczenia, jakiego rodzaju jest dron, powinno mieć, że jest w niebezpieczeństwie i powinien o swoje bezpieczeństwo zadbać, bo ograniczyć skutki tego zagrożenia.

Czy w gestii RCB leży monitorowanie zachowań odbiorców na tego rodzaju komunikaty i skuteczność alertów?

Nie mamy tego w zadaniach ustawowych i ostatnio takich badań nie robiliśmy. Pamiętam jednak badania sprzed dwóch lat w kontekście odbioru alertów RCB. Sami byliśmy zdziwieni tymi statystykami, wskazywały na stosunkowo duże zadowolenie społeczne. Tak w odniesieniu do ich częstotliwości jak rodzaju zagrożenia. Świadomi jesteśmy, że teraz, szczególnie w województwach wschodnich kraju, mogłyby się różnic.

Istnieją zapowiedzi, że wkrótce wszyscy będziemy mogli wyposażyć się w aplikację telefoniczną, dzięki której będziemy o zagrożeniach informowani nawet przy wyłączonym telefonie.

Prowadzone są prace nad oddzielnym systemem ostrzegania przed zagrożeniem, to znacznie więcej niż aplikacja. System zakłada, że komunikat nie będzie miał formy SMS-a w ramach alertu RCB, będzie miał postać powiadomienia push, w którym ograniczenia techniczne tracą na znaczeniu. Nie będziemy ograniczeni 160 znakami, nawet przy wyciszeniu telefonu jest możliwość aktywacji, wibracji i dźwięku aparatu i graficznego powiadomienia odbiorcy. Już trwają prace nad wdrożeniem tego systemu w Polsce, przy współpracy MSWiA i RCB oraz operatorami telekomunikacyjnymi, które muszą te rozwiązania technologiczne wprowadzić w swoich systemach. Podpisaliśmy już list intencyjny z operatorami i MSWiA, by możliwie szybko ten system wdrożyć, co planowane jest na jesień przyszłego roku.

Jeszcze w kwestiach technologicznych, co sygnalizują nam nasi Czytelnicy: w tym samym pomieszczeniu znajduje się kilka osób, korzystających z sieci różnych operatorów. Część z nich otrzymuje od RCB powiadomienia, część nie. Dlaczego tak się dzieje?

To jest wytłumaczalne ograniczeniami technologicznymi, a takie sytuacje zdarzają się incydentalnie. Jeśli ktoś, kto znajduje się na terenie objętym ostrzeżeniem, takiego ostrzeżenia nie otrzymuje, powodowane może być dwoma powodami: chwilowy brak zasięgu, więc sieć BTS nie jest w stanie wysłać alertu SMS. Drugi przypadek: ktoś, będąc na ternie powiatu, który objęty jest ostrzeżeniem, zalogowany jest do stacji bazowej na terenie innego powiatu. A bywają takie przypadki przelogowywania się. I wtedy system odczytuje, że odbiorca nie znajduje się na terenie powiatu zagrożonego. ©℗

REKLAMA 0011602469

WÓJT GMINY CHORKÓWKA

działając na podstawie art. 35 ustawy z dnia 21.08.1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2026 r. poz. 399 z późn. zm.)

informuje

Został sporządzony i podany do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości przeznaczonych do wydzierżawienia, w trybie bezprzetargowym na okres do 3 lat w celu prowadzenia działalności rolniczej. Wykaz obejmuje działkę nr 593 o powierzchni 0,0621 ha, działkę nr 1133 o powierzchni 0,2648 ha oraz działkę nr 1128 o powierzchni 0,2614 ha, położone w miejscowości Świerzowa Polska. Wykaz stanowiący załącznik do Zarządzenia Wójta Gminy Chorkówka nr 0050.1.112.2026 obejmujący ww. działki podlega publikacji w BIP, na stronie internetowej Urzędu Gminy Chorkówka oraz wywieszeniu na tablicy ogłoszeń w siedzibie urzędu przez okres 21 dni, tj. od 21.10.2026 r. do 12.11.2026 r.
Bliższych informacji udziela się w Urzędzie Gminy Chorkówka, pokój nr 006, tel. 13 43 869 49.

RZESZÓW

Prezydent ma w puli do rozdania tysiące dolarów dla młodych ludzi. Jak je zdobyć?

Kinga Dereniowska

Pula wynosi aż 50 tys. dolarów. Aby sięgnąć po te pieniądze, trzeba wymyślić projekt promujący ekologię. Liczba miejsc jest ograniczona, bo sfinansowanych zostanie jedynie osiem projektów.

Pieniądze pochodzą z programu Youth Climate Action Fund, wspieranego przez Bloomberg Philanthropies. Rzeszów zaaplikował o te pieniądze i udało się je pozyskać.

- Zgłaszajcie pomysły, co fajnego, wpływającego na klimat, można zrobić w waszej okolicy - apeluje prezydent Rzeszowa Konrad Fijołek.

Każdy z wybranych projektów otrzyma maksymalnie 5 tys. dolarów, czyli ok. 20 tys. zł. O granty mogą się starać osoby w wieku od 15 do 24 lat, a zespół musi liczyć co najmniej dwie osoby. Agata Szpiech, dyrektor Wydziału Klimatu i Środowiska UM Rzeszów zaznacza, że pomysły nie muszą być skomplikowane. Może to być np. wytwarzanie biżuterii z recyklingu, przygotowanie ekokącika w szkole albo ekologiczny mural.

Projekty można składać w Wydziale Klimatu i Środowiska osobiście lub przesłać pocztą.

Nabór trwa do 3 listopada. Projekt trzeba zrealizować do połowy kwietnia 2027 roku. ©℗

eprasa.pl eeb360b795

REGION

Przemyśl może zerwać współpracę ze Lwowem

Luks, PAP

Przemyśl rozważa zawieszenie lub zakończenie współpracy partnerskiej ze Lwowem, która trwa od 1995 roku. To reakcja na decyzję Lwowskiej Rady Obwodowej o ustanowieniu 2027 rokiem Ukraińskiej Powstańczej Armii (UPA), Romana Szuchewycza i Ołeha Olżycza.

Prezydent Przemyśla chce poznać stanowisko władz partnerskiego miasta, zanim zapadną decyzje dotyczące dalszej współpracy. - Dzisiaj zwróciłem się z oficjalnym pismem do władz Lwowa - naszego miasta partnerskiego - o zajęcie jednoznacznego stanowiska w sprawie procedowanej uchwały (...). Skierowałem również pismo do Rady Miejskiej w Przemyślu o dyskusję w temacie zasadności dalszej współpracy z miastem Lwów i rozważenie zawieszenia lub rozwiązania tej współpracy, w zależności od stanowiska władz miasta Lwowa - napisał wczoraj w mediach społecznościowych Wojciech Bakun.

Do sprawy odniosła się również Liliana Kalinowska, przewodnicząca klubu radnych KO w Przemyślu. - To przykra, bolesna i niezrozumiała decyzja. W czasie wojny, ciągłych nalotów i niebezpieczeństwa powinniśmy pielęgnować naszą przyjaźń, pamiętać o tym, co nas łączy. Takie upamiętnienie i celebracja jest gestem trudnym do zaakceptowania dla Polaków, podsyca rosnącą, obustronną niechęć, wskazuje na bolesną i trudną historię. Nie rozumiem, dlaczego Rada Lwowa podjęła taką decyzję. Nikt na tym nie zyskuje, niczego ona nie ułatwia - powiedziała nam Liliana Kalinowska.

Uchwały lwowskich radnych spotkały się z też krytyką ze strony polskich władz. „Podpisałem wniosek o wpisanie na listę osób niepożądanych w RP radnego obwodu lwowskiego S. Szeremeta, rekonstruktora Galizien Waffen-SS, autora pomysłu ustanowienia 2027 rokiem R.Szuchewycza, dowódcy UPA, który wydawał rozkazy wysiedlania i mordowania Polaków" - napisał w środę na X wicepremier, szef MSZ Radosław Sikorski.

Już raz Swiatosław Szeremeta otrzymał zakaz wjazdu do Polski, w 2017 r. Było to spowodowane wstrzymaniem przez Ukrainę polskich prac poszukiwawczych, ekshumacyjnych i budowy nowych upamiętnień na terenie tego kraju. Strona ukraińska podjęła decyzję po zniszczeniu pomnika UPA na cmentarzu w Hruszowicach i wcześniejszych dewastacjach ukraińskich miejsc pamięci w Polsce.

Również rzecznik prezydenta Karola Nawrockiego Rafał Leśkiewicz ocenił w środę, że ukraińskie służby powinny zbadać kulisy decyzji władz obwodu lwowskiego. - To pachnie rosyjską prowokacją - stwierdził, dodając, że sprawa jest „bulwersująca".

Wiceszef MSZ Marcin Bosacki powiedział wcześniej w środę, że strona polska ma zapewnienie od współpracowników prezydenta Ukrainy, że decyzja lwowskiej rady nie wejdzie w życie. - To prowokacyjna decyzja; trzymamy stronę ukraińską za słowo - dodał wiceszef MSZ. Ocenił, że „dobrym znakiem jest to, że we wtorek późnym wieczorem ze strony internetowej obwodu lwowskiego ta uchwała zniknęła".

W środę rano na stronie internetowej Lwowskiej Rady Obwodowej nie było opublikowanego dzień wcześniej komunikatu w sprawie roku Szuchewycza i UPA. Widniał tam komunikat „strona nie została odnaleziona". Następnie serwisy Rady przestały działać „z przyczyn technicznych".

Jak dowiedziała się PAP w kręgach zbliżonych do lwowskiej polityki, trudno przypuszczać, że radni odwołają decyzję. - Deputowani przecież samodzielnie nie odwołają swojej decyzji i nie ma innych mechanizmów, by to zrobić. Chyba że drogą sądową, ale to jest w naszym regionie niewyobrażalne – powiedział jeden z rozmówców, pragnący zachować anonimowość. ©℗

RZESZÓW

Kładka ma być gotowa w przyszłym roku

opr. kk

Na osiedlu Drabinianka w Rzeszowie powstaje pieszo-rowerowa kładka. Koszt inwestycji to prawie 3,7 mln złotych .

Pieszo-rowerowa kładka nad Strugiem, która połączy ulice Jachowicza i Koło, będzie miała prawie 37 metrów długości i 3 metry szerokości. Oprócz niej w ramach tej inwestycji wybudowane i przebudowane zostaną odcinki ulic Jachowicza i Koło o łącznej długości prawie 200 metrów. Inwestycję za blisko 3,7 mln zł realizuje firma Strabag.

Inwestycja została dofinansowana z projektu „Rozwój zrównoważonej mobilności miejskiej na terenie ROF", w ramach programu Fundusze Europejskie dla Polski Wschodniej 2021–2027.

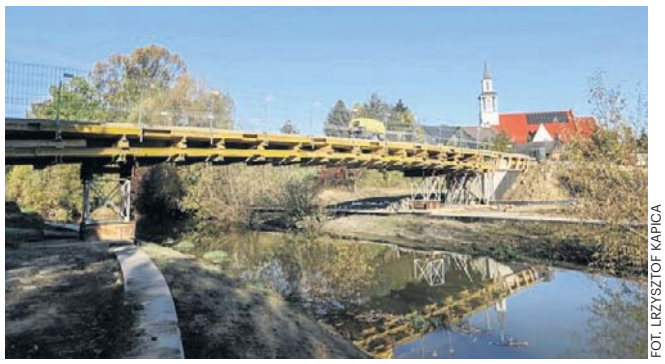

FOT. LRZYSZTOF KAPICA

Kładka pieszo-rowerowa nad Strugiem połączy ulice Jachowicza i Koło

REKLAMA 0011602021

STAROSTA KOLBUSZOWSKI
UL. 11 LISTOPADA 10
36-100 KOLBUSZOWA

Kolbuszowa, dnia 21.10.2026 r.

AB.6740.8.2.2026

OBWIESZCZENIE

Stosownie do art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz.U.2024.311) w związku z art. 10 § 1 i art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U.2025.1691)

STAROSTA KOLBUSZOWSKI

zawiadamia,

że w dniu 2.10.2026 r. zostało wszczęte na żądanie Zarządu Powiatu w Kolbuszowej, ul. 11 Listopada 10, 36-100 Kolbuszowa, postępowanie w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej p.n.: *„Rozbudowa drogi powiatowej nr 1162R relacji Mielec-Rzochów-Przyłęk-Ostrowy Tuszowskie-Podtrąba w km 19+639 do km 21+800 w miejscowości Ostrowy Baranowskie Komorów"*

I. DZIAŁKI W CAŁOŚCI WCHODZĄCE POD INWESTYCJĘ (położone w liniach rozgraniczających teren inwestycji oznaczonych linią ciągłą z kropkami koloru czerwonego):

a) powiat kolbuszowski, jednostka ewidencyjna 180601_2 Cmolas, obręb ewidencyjny 0003 Ostrowy Baranowskie: 1160, 1305,

b) powiat kolbuszowski, jednostka ewidencyjna 180603_2 Majdan Królewski, obręb ewidencyjny 0003 Komorów: 477/3, 477/1

II. DZIAŁKI DZIELONE POD INWESTYCJĘ:

a) powiat kolbuszowski, jednostka ewidencyjna 180601_2 Cmolas, obręb ewidencyjny 0002 Jagodnik:
3/6 (dzieli się na działki 3/8, **3/7**); 3/3 (dzieli się na działki 3/10, **3/9**); 4/2 (dzieli się na działki 4/4, **4/3**);

b) powiat kolbuszowski, jednostka ewidencyjna 180601_2 Cmolas, obręb ewidencyjny 0003 Ostrowy Baranowskie:
1303 (dzieli się na działki 1303/2, **1303/1**);
1304 (dzieli się na działki 1304/2, **1304/1**);
1308/4 (dzieli się na działki 1308/8, **1308/7**);
1308/2 (dzieli się na działki 1308/10, **1308/9**);
1308/3 (dzieli się na działki 1308/12, **1308/11**);
1306/5 (dzieli się na działki 1306/12, **1306/11**);
1306/4 (dzieli się na działki 1306/14, **1306/13**);
1306/6 (dzieli się na działki 1306/16, **1306/15**);
1307 (dzieli się na działki 1307/2, **1307/1**);
1306/7 (dzieli się na działki 1306/18, **1306/17**);
1306/8 (dzieli się na działki 1306/20, **1306/19**);
1306/10 (dzieli się na działki 1306/22, **1306/21**);
1311 (dzieli się na działki 1311/2, **1311/1**);
1309/1 (dzieli się na działki 1309/5, **1309/4**);
1309/3 (dzieli się na działki 1309/7, **1309/6**);
1309/2 (dzieli się na działki 1309/9, **1309/8**);
1306/2 (dzieli się na działki 1306/24, **1306/23**);
1312 (dzieli się na działki 1312/2, **1312/1**);
1315/5 (dzieli się na działki 1315/14, **1315/13**);
1315/9 (dzieli się na działki 1315/16, **1315/15**);
1315/2 (dzieli się na działki 1315/18, **1315/17**);
1315/12 (dzieli się na działki 1315/20, **1315/19**);

c) powiat kolbuszowski, jednostka ewidencyjna 180603_2 Majdan Królewski, obręb ewidencyjny 0003 Komorów:
584/3 (dzieli się na działki 584/5, **584/4**);
584/1 (dzieli się na działki 584/7, **584/6**);
586/1 (dzieli się na działki 586/4, **586/3**);
587/1 (dzieli się na działki 587/4, **587/3**);
588/1 (dzieli się na działki 588/4, **588/3**);
589/1 (dzieli się na działki 589/4, **589/3**);
590 (dzieli się na działki 590/2, **590/1**);
591/7 (dzieli się na działki 591/9, **591/8**).

W przypadku działek podlegających podziałowi w nawiasach wskazano numery działek powstałych po podziale, wytłuszczoną czcionką wskazano działki wchodzące pod inwestycję.

III. OKREŚLENIE NIERUCHOMOŚCI LUB ICH CZĘŚCI, Z KTÓRYCH KORZYSTANIE BĘDZIE OGRANICZONE:

a) poza liniami rozgraniczającymi przedmiotową inwestycję - na części działek objętych obowiązkiem dokonania przebudowy innych dróg publicznych:
- powiat kolbuszowski, jednostka ewidencyjna 180601_2 Cmolas, obręb ewidencyjny 0002 Jagodnik: 4/1, 379
- powiat kolbuszowski, jednostka ewidencyjna 180601_2 Cmolas, obręb ewidencyjny 0003 Ostrowy Baranowskie: 204
- powiat kolbuszowski, jednostka ewidencyjna 180603_2 Majdan Królewski, obręb ewidencyjny 0003 Komorów: 591/6

b) poza liniami rozgraniczającymi przedmiotową inwestycję - wykonanie obiektu budowlanego:
- powiat kolbuszowski, jednostka ewidencyjna 180603_2 Majdan Królewski, obręb ewidencyjny 0003 Komorów: 584/2

c) poza liniami rozgraniczającymi przedmiotową inwestycję - na części działek objętych obowiązkiem dokonania przebudowy zjazdów zwykłych:
- powiat kolbuszowski, jednostka ewidencyjna 180601_2 Cmolas, obręb ewidencyjny 0002 Jagodnik: 4/2 (4/4);
- powiat kolbuszowski, jednostka ewidencyjna 180601_2 Cmolas, obręb ewidencyjny 0003 Ostrowy Baranowskie: 1308/4 (1308/8), 1308/2 (1308/10), 1308/3 (1308/12), 1306/5 (1306/12), 1306/4 (1306/14), 1306/6 (1306/16), 1307 (1307/2), 1306/7 (1306/18), 1306/8 (1306/20), 1306/10 (1306/22), 1311 (1311/2), 1309/1 (1309/5), 1309/3 (1309/7), 1309/2 (1309/9), 1306/2 (1306/24), 1312 (1312/2), 1315/5 (1315/14), 1315/2 (1315/18), 1315/12 (1315/20)
- powiat kolbuszowski, jednostka ewidencyjna 180603_2 Majdan Królewski, obręb ewidencyjny 0003 Komorów: 584/1 (584/7), 585/1, 584/3 (584/5), 586/1 (586/4), 587/1 (587/4), 588/1 (588/4), 590 (590/2)

(w nawiasie podano nr działki po podziale obecnego właściciela działki)

d) poza liniami rozgraniczającymi przedmiotową inwestycję - na części działek objętych obowiązkiem dokonania przebudowy sieci uzbrojenia terenu:
- powiat kolbuszowski, jednostka ewidencyjna 180603_2 Majdan Królewski, obręb ewidencyjny 0003 Komorów: 473/1, 473/2, 588/1 (588/4), 589/1 (589/4), 590 (590/2), 591/7 (591/9);

(nawiasie podano nr działki po podziale obecnego właściciela działki)

Strony postępowania mogą w terminie czternastu dni od daty niniejszego obwieszczenia zapoznać się z dokumentami złożonymi przez wnioskodawcę, w poniedziałki od 8.00 do 15.30, zaś w pozostałe dni pracy Urzędu w godz. 7.30-15.00 w Wydziale Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego - Kolbuszowa, ul. 11 Listopada 10, pokój 313 i w tym terminie złożyć swoje ewentualne uwagi, zastrzeżenia i wnioski.

Zgodnie z art. 49 kpa, doręczenie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia niniejszego obwieszczenia.

eprasa.pl eeb360b795

PO STRONIE SENIORA

PIENIĄDZE

Ile komornik może zabrać seniorowi z emerytury? Są limity i kwota, której nie można zająć

Przepisy określają zarówno maksymalną wysokość potrącenia, jak i kwotę, która musi pozostać do dyspozycji seniora. Podajemy je i wyjaśniamy, jak w praktyce wygląda komornicze potrącenie ze świadczenia

Małgorzata Stempinska

Długi mogą uszczuplić emeryturę lub rentę, ale komornik nie może zająć całego świadczenia. Po tegorocznej, marcowej waloryzacji najniższe gwarantowane emerytury i renty wynoszą:

- emerytura, renta rodzinna oraz renta z tytułu całkowitej niezdolności do pracy – 1978,49 zł brutto,
- renta socjalna – 1978,49 zł brutto,
- renta z tytułu częściowej niezdolności do pracy i renta szkoleniowa – 1483,87 zł brutto,
- renta z tytułu całkowitej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem lub chorobą zawodową i renta rodzinna wypadkowa – 2374,19 zł,
- renta z tytułu częściowej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem lub chorobą zawodową – 1780,64 zł.

Wraz z waloryzacją świadczeń podstawowych wzrosły również dodatki i inne świadczenia pieniężne. Świadczenie przedemerytalne od 1 marca 2026 roku wynosi 1993,76 zł brutto.

Pozostałe dodatki do emerytur i rent wynoszą:

- dodatek pielęgnacyjny – 366,68 zł,
- dodatek za tajne nauczanie – 366,68 zł,
- dodatek kombatancki – 366,68 zł,
- dodatek dla sieroty zupełnej – 689,17 zł,
- dodatek kompensacyjny – 55,00 zł,
- dodatek pielęgnacyjny dla inwalidy wojennego uznanego za całkowicie niezdolnego do pracy oraz niezdolnego do samodzielnej egzystencji – 550,02 zł,
- dodatek do renty inwalidy wojennego – 1403,90 zł,
- świadczenie pieniężne dla osób deportowanych oraz byłych żołnierzy górników przyznane przed 1 października 2019 roku – od 18,39 zł do 348,40 zł,
- ryczałt energetyczny – 336,16 zł,
- świadczenie pieniężne dla osób deportowanych oraz byłych żołnierzy górników ustalone w maksymalnej wysokości – 366,68 zł.

– Jeżeli emeryt lub rencista ma zadłużenie objęte egzekucją, komornik może skierować zajęcie do ZUS. Zakład dokonuje wówczas potrącenia ze świadczenia zgodnie z otrzymanym tytułem wykonawczym. Nie oznacza to jednak, że cała emerytura lub renta może zostać przeznaczona na spłatę długu – zaznacza Krystyna Michałek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

FOT. FREEPIK.COM

Przy dokonywaniu potrąceń ZUS musi uwzględnić tzw. kwotę wolną od potrąceń i egzekucji. To część emerytury lub renty, która musi pozostać do dyspozycji świadczeniobiorcy. Jej wysokość zależy od rodzaju należności

Ile wynosi potrącenie z emerytury

To, jaka część świadczenia może zostać potrącona przez komornika, zależy od rodzaju egzekwowanej należności. W przypadku alimentów potrącenie może wynieść do 60 proc. świadczenia, a przy egzekwowaniu należności za pobyt w domu pomocy społecznej, zakładzie opiekuńczo-leczniczym lub zakładzie pielęgnacyjno-opiekuńczym – do 50 proc. Nie należy tego mylić z bieżącą odpłatnością za pobyt w domu pomocy społecznej, zakładzie opiekuńczo-leczniczym lub zakładzie pielęgnacyjno-opiekuńczym, którą ZUS może potrącać ze świadczenia do wysokości 65 proc.

W przypadku innych egzekwowanych należności, np. niespłaconego kredytu czy pożyczki, można potrącić maksymalnie 25 proc. świadczenia.

Wysokość potrącenia ustala się od kwoty emerytury lub renty brutto, czyli przed odliczeniem zaliczki na podatek dochodowy i składki na ubezpieczenie zdrowotne.

Jakiej kwoty komornik nie może zająć

Przy dokonywaniu potrąceń ZUS musi również uwzględnić tzw. kwotę wolną od potrąceń i egzekucji. To część emerytury lub renty, która musi pozostać do dyspozycji świadczeniobiorcy. Jej wysokość zależy od rodzaju należności.

Od 1 marca 2026 roku kwota wolna wynosi:

- 849,42 zł – przy potrącaniu należności alimentacyjnych, należności z tytułu świadczeń z funduszu alimentacyjnego, należności likwidatora funduszu alimentacyjnego oraz należności z tytułu wypłaconej zaliczki alimentacyjnej; należności alimentacyjne potrącane bezegzekucyjnie na wniosek wierzyciela na podstawie przedłożonego przez niego tytułu wykonawczego
- 1401,57 zł – przy potrącaniu innych należności niż alimentacyjne,
- 1121,28 zł – przy potrącaniu m.in. należności z tytułu nienależnie pobranych zasiłków stałych i okresowych, emerytur, rent i innych świadczeń z ubezpieczenia społecznego,
- 339,76 zł – przy potrącaniu należności z tytułu odpłatności za pobyt w domu pomocy społecznej, zakładzie opiekuńczo-leczniczym lub zakładzie pielęgnacyjno-opiekuńczym.

– Kwoty wolne od potrąceń są waloryzowane co roku od 1 marca, na takich samych zasadach jak emerytury i renty – mówi Krystyna Michałek.

Jak wygląda potrącenie w praktyce

Załóżmy, że emerytura wynosi 3000 zł brutto, a egzekucja dotyczy należności, przy której maksymalne potrącenie wynosi 25 proc. świadczenia. W takim przypadku 25 proc. z 3000 zł to 750 zł.

– Nie oznacza to jednak, że ZUS w każdym przypadku potrąci właśnie 750 zł. Przy ustalaniu faktycznej wysokości potrącenia musi również uwzględnić obowiązującą kwotę wolną od potrąceń i egzekucji. Jeśli potrącenie pełnych 750 zł spowodowałoby naruszenie tej kwoty, potrącenie zostanie odpowiednio zmniejszone – mówi Krystyna Michałek.

Wysokość potrącenia ustala się od kwoty świadczenia brutto, czyli przed odliczeniem zaliczki na podatek dochodowy i składki na ubezpieczenie zdrowotne. Samo potrącenie jest natomiast dokonywane z kwoty świadczenia pozostałej po tych odliczeniach.

Ostateczna kwota, która trafi na konto emeryta lub rencisty, zależy więc od wysokości świadczenia, rodzaju egzekwowanej należności oraz obowiązującej kwoty wolnej od potrąceń. ©℗

eprasa.pl eeb360b795

WYJAŚNIAMY

Emerytury, renty oraz przeliczanie świadczeń. Ekspert ZUS odpowiada na pytania Czytelników

Wątpliwości Czytelników wyjaśnia Grażyna Mucha, starszy specjalista z Wydziału Koordynacji, Analityki i Wsparcia Usług Świadczeniowych Oddziału ZUS w Bydgoszczy. Oto odpowiedzi na najczęstsze pytania dotyczące świadczeń

Małgorzata Stempinska

Od dwóch lat pobieram wcześniejszą emeryturę, a we wrześniu ukończyłam 60 lat. Czy mogę złożyć wniosek o przeliczenie emerytury?

Tak, może Pani złożyć wniosek o przyznanie emerytury po osiągnięciu powszechnego wieku emerytalnego, korzystając z formularzy EMP i ERP-6. Na tej podstawie ZUS obliczy wysokość nowej emerytury i porówna ją z dotychczas pobieraną. Jeśli nowo obliczona emerytura okaże się niższa od wcześniejszej, ZUS nadal będzie wypłacał korzystniejsze świadczenie. Złożenie wniosku nie spowoduje więc obniżenia wypłacanej emerytury.

Moja 80-letnia mama od dwóch miesięcy przebywa w zakładzie opiekuńczo-leczniczym (ZOL). Pobiera emeryturę oraz dodatek pielęgnacyjny. Czy w związku z pobytem w ZOL straci prawo do dodatku?

Jeśli Pani mama przez cały ten czas przebywa w ZOL, dodatek pielęgnacyjny jej nie przysługuje. Może zachować do niego prawo za dany miesiąc tylko wtedy, gdy spędzi poza placówką więcej niż dwa tygodnie.

Należy jak najszybciej zgłosić pobyt mamy w ZOL do ZUS, aby wstrzymać wypłatę dodatku. W przeciwnym razie może być on nadal wypłacany, a później ZUS może zażądać zwrotu nienależnie pobranych kwot.

Mam 64 lata i pobieram rentę z tytułu niezdolności do pracy. Czy ZUS przyzna mi emeryturę automatycznie, czy będę musiał złożyć wniosek?

To zależy od rodzaju renty i tego, do jakiego wieku została Panu przyznana. Jeśli otrzymuje Pan rentę z tytułu niezdolności do pracy do ukończenia 65 lat, nie musi Pan składać wniosku: po ukończeniu tego wieku ZUS przyzna Panu emeryturę z urzędu. Nie będzie ona niższa od dotychczas wypłacanej renty. Jeśli natomiast pobiera Pan rentę z powodu wypadku przy pracy lub choroby zawodowej, musi Pan złożyć wniosek o emeryturę, gdyż ZUS nie przyzna jej automatycznie. Jeżeli ma Pan rentę przyznaną na dawnych zasadach i zachował Pan prawo do niej do osiągnięcia podwyższonego wieku emerytalnego, ZUS przyzna emeryturę z urzędu dopiero po osiągnięciu tego wieku. Może Pan jednak złożyć wniosek o emeryturę wcześniej – po ukończeniu 65 lat. Przed podjęciem tej decyzji warto porozmawiać z doradcą emerytalnym i sprawdzić przewidywaną wysokość świadczenia. Emerytura przyznana na wniosek może być niższa od renty, ponieważ nie obowiązuje wtedy gwarancja zachowania jej dotychczasowej wysokości.

FOT. NADESŁANE

– Renta rodzinna nie może być niższa niż minimalna kwota emerytury,która obecnie wynosi 1978,49 złotych brutto – mówi Grażyna Mucha z Oddziału ZUS w Bydgoszczy

Od października mam przyznaną rentę rodzinną po zmarłym mężu dla siebie i dwojga dzieci. Czy minimalna kwota renty rodzinnej, czyli 1978,49 zł, przysługuje każdemu z nas, czy jest dzielona między wszystkich uprawnionych?

Wszystkim uprawnionym członkom rodziny przysługuje jedna łączna renta rodzinna, którą dzieli się między nich na równe części. Jej wysokość zależy od liczby uprawnionych i wynosi:

- dla jednej osoby – 85 proc. świadczenia, które przysługiwało albo przysługiwałoby zmarłemu;
- dla dwóch osób – 90 proc. tego świadczenia;
- dla trzech lub więcej osób – 95 proc. tego świadczenia.

Renta rodzinna nie może być niższa niż kwota minimalna, która obecnie wynosi 1978,49 zł brutto. Jest to kwota całej renty, a nie świadczenie dla każdej osoby oddzielnie. Jeśli uprawnione są trzy osoby – Pani i dwoje dzieci – minimalna renta rodzinna zostanie podzielona na trzy części, po około 659,50 zł brutto na osobę.

Pobieram rentę rodzinną i wychowałam czworo dzieci. Czy przysługuje mi z tego tytułu dodatek do renty?

Nie ma dodatku do renty rodzinnej z tytułu wychowania czworga dzieci. Natomiast kobiety, które urodziły i wychowały lub tylko wychowały co najmniej czworo dzieci, mogą po ukończeniu 60. roku życia ubiegać się o rodzicielskie świadczenie uzupełniające, tzw. Mama 4+. Mogą je otrzymać po spełnieniu ustawowych warunków, w tym braku dochodu zapewniającego niezbędne środki do życia. Maksymalna wysokość tego świadczenia wynosi obecnie 1978,49 zł brutto miesięcznie, czyli tyle, ile najniższa emerytura. Pełną kwotę mogą otrzymać osoby, które nie pobierają emerytury ani renty. Jeśli natomiast pobierają świadczenie z ZUS, KRUS lub innego organu rentowego w wysokości niższej niż najniższa emerytura, rodzicielskie świadczenie uzupełniające może wyrównać tę różnicę.

Pobieram własną emeryturę i mam ustalone prawo do renty rodzinnej po zmarłym mężu, która jest niższa od mojej emerytury. Mąż zmarł 20 lat temu, gdy miałam 52 lata. Czy przysługuje mi renta wdowia?

Niestety, nie. Jednym z warunków otrzymania renty wdowiej jest nabycie prawa do renty rodzinnej po zmarłym małżonku nie wcześniej niż w dniu ukończenia 55 lat przez kobietę lub 60 lat przez mężczyznę. Ponieważ nabyła Pani to prawo w wieku 52 lat, nie spełnia Pani tego warunku.

Pobieram rentę socjalną i mam orzeczenie o całkowitej niezdolności do pracy. Co muszę zrobić, aby otrzymać dodatek dopełniający?

Powinien Pan złożyć wniosek o dodatek dopełniający na formularzu EDD-SOC. Do wniosku należy dołączyć zaświadczenie o stanie zdrowia na formularzu OL-9 oraz posiadaną dokumentację medyczną dotyczącą przebiegu leczenia. Jeśli lekarz orzecznik ZUS stwierdzi, że jest Pan również niezdolny do samodzielnej egzystencji, ZUS przyzna dodatek od miesiąca złożenia wniosku, jednak nie wcześniej niż od dnia spełnienia warunków do jego otrzymania.

Trzy miesiące temu zmarł mój mąż. Oboje od kilku lat pobieraliśmy emerytury. Rok przed jego śmiercią sąd orzekł separację. Czy w tej sytuacji przysługuje mi renta wdowia?

Niestety, nie. Jednym z warunków otrzymania renty wdowiej, czyli łącznej wypłaty własnego świadczenia i części świadczenia po zmarłym małżonku, jest pozostawanie we wspólności małżeńskiej do dnia jego śmierci. Wspólność małżeńska oznacza rzeczywistą więź między małżonkami, przejawiającą się m.in. we wspólnym życiu, prowadzeniu gospodarstwa domowego oraz wzajemnej pomocy i trosce o rodzinę. Ponieważ przed śmiercią Pani męża sąd orzekł separację, warunek ten nie został spełniony, nie może więc Pani pobierać świadczeń w ramach renty wdowiej.

Słyszałam, że po przejściu na nową emeryturę nauczycielską środki w OFE i na subkoncie w ZUS nie będą dziedziczone po mojej śmierci. Czy to prawda?

Tak, to prawda. W przypadku nowej emerytury nauczycielskiej środki z subkonta (wraz z przekazanymi środkami z OFE) są przenoszone na konto ubezpieczonego i nie podlegają dziedziczeniu, co oznacza brak prawa do podziału środków lub wypłaty gwarantowanej.

W maju skończyłam 63 lata, ale nie przeszłam jeszcze na emeryturę. Rozważam przejście na nią w lutym 2027 roku. Jakie tablice trwania życia ZUS przyjmie do obliczenia mojego świadczenia?

Przy obliczaniu emerytury ZUS porówna tablicę średniego dalszego trwania życia obowiązującą w dniu złożenia wniosku z tablicą obowiązującą w dniu ukończenia przez Panią 60 lat. Zastosuje tę, która będzie dla Pani korzystniejsza. Jeśli złoży Pani wniosek w lutym 2027 roku, ZUS porówna tablice obowiązujące od 1 kwietnia 2023 roku do 31 marca 2024 roku oraz od 1 kwietnia 2026 roku do 31 marca 2027 roku. W obu przypadkach uwzględni Pani wiek przyjmowany do obliczenia emerytury, wyrażony w ukończonych latach i miesiącach.

19 listopada zapraszamy na relację z dyżuru w sprawie wyjazdów do sanatorium z NFZ i ZUS.

©℗

eprasa.pl eeb360b795

POD PARAGRAFEM

• Zbliża się rocznica urodzin **Anny Kłodzińskiej, ps. „Stanisław Załęski"** (ur. 25 listopada 1915 r., zm. 2 stycznia 2008 r.), dziennikarki „Życia Warszawy" i autorki popularnych i masowo wydawnych w PRL-u kryminałów milicyjnych.

HISTORIA

„Plan głodowy" – makabryczny pomysł Herberta Ernsta Backego

opr. Bożenna Piskała

Badacze analizujący dzieje ostatniej wojny są zadziwiająco zgodni: „Plan głodowy" zakładał zaakceptowane przez Adolfa Hitlera masowe ludobójstwo, śmierć dziesiątków milionów ludzi.

„Zbladłyby przy nim wcześniejszy Hołodomor na Ukrainie, uważany wówczas za szczyt ideologicznego bestialstwa" – napisał brytyjski historyk Alan Bullock.

Konfiskować wszystko!

Plan został opracowany wczesną wiosną 1941 roku pod nazwą „Polityczno-gospodarcze wytyczne dla organizacji na Wschodzie" i przewidywał, iż na zdobytych przez Wehrmacht terytoriach ZSRR konfiskowane będą wszystkie „nadwyżki" żywności, a uzyskane w ten sposób artykuły spożywcze zostaną przekazane walczącym na froncie wschodnim oddziałom lub cywilnej ludności III Rzeszy. Przypominało to zbrodnię skalkulowaną z premedytacją.

Marzenia o ukraińskim zbożu Niemcy snuli zresztą znacznie wcześniej. Zwiastuny pojawiły się już w tzw. Generalnym Planie Wschodnim – projekcie osiedleńczym i germanizacyjnym dla terytoriów Europy Środkowo-Wschodniej i Wschodniej, położonych na wschód od granicy III Rzeszy sprzed września 1939 roku.

Jak rodziła się idea

Kim był twórca tego zbrodniczego pomysłu? Herbert Friedrich Wilhelm Backe, urodzony w Batumi na Kaukazie, był synem niemieckiego kolonisty. Po zakończeniu Wielkiej Wojny wyjechał do Niemiec, gdzie rozpoczął studia na uniwersytecie w Getyndze. Następnie od 1923 r. pracował jako asystent w Wyższej Szkole Technicznej w Hanowerze. Wstąpił do NSDAP i SS, a od października 1933 r. do maja 1942 r. był sekretarzem stanu w Ministerstwie Wyżywienia i Gospodarki Rolnej. Wtedy awansował: został komisarycznym zarządcą Ministerstwa Wyżywienia i Gospodarki Rolnej i znalazł się w sztabie RUSHA, czyli dość wysoko w hierarchicznej drabinie III Rzeszy.

Herbert Friedrich Wilhelm Backe (1896-1947) – człowiek, który na zimno opracował „Plan głodowy". Uniknął procesu, popełniając samobójstwo w celi więzienia w Norymberdze

Można powiedzieć, że „Plan głodowy" narodził się z zimnej kalkulacji skutków wojny ze Związkiem Radzieckim. Dla Backe i niemieckich sztabowców szybko stało się jasne, że ogromne odległości do linii frontu oraz uboga infrastruktura transportowa ZSRR nie pozwolą na dostarczenie niemieckim żołnierzom odpowiedniej ilości zaopatrzenia z magazynów na terytorium Niemiec.

Najważniejsze są Niemcy

Dlatego główny wydział gospodarczy Wehrmachtu zaproponował, aby do przełomu 1941 i 1942 r. – jak pisze Laurence Rees w książce „Hitler i Stalin. Wojna stulecia" – „cała armia niemiecka (...) żywiła się na koszt Rosji". Przyjęcie takiego rozwiązania miało odciążyć służby logistyczne Wehrmachtu i umożliwić im skupienie większości sił i środków na zapewnieniu regularnych dostaw amunicji dla walczących oddziałów.

Z kolei w „Skrwawionych ziemiach. Europa między Hitlerem a Stalinem" Timothy Snyder pisze: „Odpowiedzialny za przygotowanie studium cywilny planista Herbert Backe oświadczył Hitlerowi już w styczniu 1941 r.: „okupacja Ukrainy uwolniłaby nas od zmartwień gospodarczych". W zamyśle Hitlera Ukraina miała zagwarantować, że „nikt nie będzie mógł znów zagłodzić (Niemiec) jak podczas ostatniej wojny".

Co z kołchozami?

Szczególną rolę w niemieckich planach odgrywała Ukraina, o której Backe mówił, iż „z perspektywy rolniczej i przemysłowej stanowi ona najwartościowszą część Związku Radzieckiego". Niemcy uznawali Ukrainę (z częścią południowej Rosji) za „region nadwyżek" – produkujący więcej żywności niż potrzebuje jego ludność. Obszary miejskie na obszarze całego ZSRR, jak również Białoruś i zachodnie regiony Rosji, stanowiły z kolei tzw. region deficytu.

„Polityczno-gospodarcze wytyczne dla organizacji na Wschodzie" przewidywały, że po rozpoczęciu inwazji na ZSRR żołnierze Wehrmachtu oraz członkowie aparatu okupacyjnego przystąpią do masowej konfiskaty „nadwyżek" żywności, które w normalnych warunkach były przeznaczone na wykarmienie populacji miejskiej oraz mieszkańców północnych regionów ZSRR. Planowano, że do końca 1941 roku do samej tylko Rzeszy trafi 7 milionów ton radzieckiego zboża.

Zagłodzić Sowiety

Backe opowiadał się również za utrzymaniem systemu kołchozów na okupowanych obszarach ZSRR, gdyż w jego opinii stanowiły one narzędzie znacznie ułatwiające kontrolę nad podażą żywności. Co prawda niektórzy specjaliści od strategii politycznej chcieli zlikwidować kołchozy podczas inwazji, sądząc, iż przysporzy to Niemcom poparcia ludności ukraińskiej, zdaniem ekonomistów jednak Niemcy musiały utrzymać gospodarkę kołchozową, aby wyżywić armię i cywilów niemieckich. Jak pisze Snyder, Backe miał pewnego razu wprost stwierdzić, że „gdyby Sowieci nie załatwili tego wcześniej, Niemcy musieliby sami zaprowadzić kołchozy".

Konfiskowane artykuły spożywcze miały posłużyć do wyżywienia żołnierzy na froncie, a także umożliwić III Rzeszy kontynuowanie wojny bez nadmiernych kosztów dla własnej ludności cywilnej. „Plan głodowy" miał również spełnić szereg celów politycznych związanych z niemieckimi planami kolonizacji Europy Wschodniej. Jednym z efektów jego realizacji miała być bowiem „likwidacja przemysłu, a zarazem znacznej części ludności w regionach deficytu". W ten sposób „Plan głodowy" cofnąłby Związek Radziecki do ery przedindustrialnej.

Elity były zadowolone

Autorzy planu z rozmysłem założyli zatem, że na skutek jego realizacji około 20-30 milionów obywateli ZSRR umrze z głodu. W „wytycznych" z 23 maja 1941 r. znalazły się słowa: „Wiele dziesiątek milionów ludzi na tym terytorium stanie się zbędnych i umrze lub będzie musiało wyemigrować na Syberię. Próby uratowania tamtejszej ludności od śmierci głodowej przez pozyskanie nadwyżek ze strefy czarnoziemów mogą być podejmowane jedynie kosztem zaopatrzenia dla Europy".

Znamienne, że ludobójczy projekt Backe został świadomie i bez większych oporów zaakceptowany przez najwyższe kierownictwo III Rzeszy. Martin Bormann mówił, że „miliony ludzi muszą umrzeć z głodu", a Hermann Göring przewidywał, że „śmierć będzie teraz siać swe największe żniwo od czasów wojny trzydziestoletniej". Wyzłośliwiał się także, że „Ukraińcy będą musieli zjadać siodła kozackie".

Spójrzcie na Leningrad

„Plan głodowy" miał także inne skutki. Wielu historyków jest zdania, że to właśnie „kwestia żywnościowa" była jednym z głównych powodów, dla których Hitler podjął decyzję o rezygnacji z bezpośredniego szturmu na Moskwę i Leningrad na rzecz długotrwałego oblężenia mającego na celu wygłodzenie ludności tych dwóch metropolii. W przypadku Moskwy niemieckie niepowodzenia na froncie uniemożliwiły realizację tego planu. Leningrad znajdował się jednak pod oblężeniem przez blisko 900 dni. Na skutek blokady zmarło wówczas – głównie na skutek głodu – blisko milion mieszkańców miasta.

10 września 1941 roku prof. Wilhelm Ziegelmayer, ekspert ds. rolnych w Naczelnym Dowództwie Wehrmachtu, zapisał w swoim dzienniku: „Także i w przyszłości nie będziemy się zajmować kwestią kapitulacji Leningradu. Musi on zostać zniszczony za pomocą jakiejś naukowo opracowanej metody".

eprasa.pl eeb360b795

Niezbędnik czytelniczy

rekomendują
Bożydar Brakoniecki i Lucjan Strzyga

Wojna, miłość, partyzantka, kryminał

Rudolf Widera – przedwojenny szybownik, dezerter z Luftwaffe – trafia do świętokrzyskich lasów, do polskiej partyzantki. Jego tropem podążają siostra, która chce go ocalić, i zakochany w niej przyjaciel. Ich losy splatają się w tragiczny węzeł, a decyzje wydają mroczne owoce już po wojnie.

Maciej Siembieda, „Posusz", wyd. Znak, Kraków 2026, cena 59,99 zł

Czy te śmierci są ze sobą powiązane?

Komisarz Iwo Wilkowski zajmuje się sprawą śmierci starszego mężczyzny. Ofiara została wrzucona do kontenera na śmieci na tyłach pewnego hotelu w Zalesiu. Na zewnątrz wymalowano krótką wiadomość: „Otchłań". Tej samej nocy, choć w zupełnie innych okolicznościach, ginie właścicielka hotelu.

Katarzyna Puzyńska, „Ognica", wyd. Prószyński Media, Warszawa 2026, cena 54,99 zł

„Czy Pan rozumie pytanie: Gdzie jest trup?"

Mężczyzna w strugach deszczu mozolnie kopie grób w nadwiślańskim rezerwacie. Gdy wreszcie kończy, odkrywa ze zdumieniem, że ciało nieboszczyka, które wcześniej ukrył pod gałęziami, nieoczekiwanie zniknęło. W tym samym mniej więcej czasie ginie znany miejscowy biznesmen Dawid Wróblewski. Policji nigdy nie udaje się go odnaleźć.

Robert Małecki, „Gąszcz", Wydawnictwo Literackie, Kraków 2026, cena 49,90 zł

Ona już nigdy tu nie wróci...

Jest wigilia 1996 roku. W zasypanej śniegiem Chłopskiej Woli Tadeusz Boryna odwiedza swoich sąsiadów, Rogańskich. W kuchni zastaje dwoje dzieci czekających na powrót matki. Anna wyszła kilka godzin wcześniej i obiecała, że niedługo wróci. Kiedy zaniepokojony Tadeusz zagląda do sypialni, znajduje zakrwawione ciało jej męża. Po Annie ślad ginie...

Marcel Moss, „Dom z lodu", wyd. Filia, Poznań 2026, cena 49,99 zł

Co stało się w Wałbrzychu w 1927 roku?

Herbert Anwaldt bada sprawę groźnej zarazy panoszącej się w okolicy. Młody psychiatra zasłynął już w mieście jako lekarz od samobójców, teraz los stawia go w roli detektywa. Osobliwe zlecenie od zrujnowanego przedsiębiorcy pogrzebowego Heinricha Rexnera poprzedza wizyta tajemniczej kobiety...

Marek Krajewski, „Złodzieje trupów", wyd. Znak, Kraków 2026, cena 54,99 zł

O jedno słowo powiedziane za dużo

W duszny, lipcowy weekend grupa przyjaciółek świętuje wieczór panieński jednej z nich. Alkohol leje się strumieniami, skrywane dotąd tajemnice wychodzą na jaw, a granica między zabawą a koszmarem zaciera się z każdą kolejną godziną i butelką. O świcie przyszła panna młoda znika bez śladu.

Agata Zamarska, „Wieczór panieński", wyd. Filia, Poznań 2026, cena 52,99 zł

HISTORIA POLSKIEJ PRASY

„Pomnik Króla i Rządu z najpomyślniejszem dla Warszawy skutkiem"

opr. Stanisław Majerowski

W historycznie pierwszym numerze „Kurjera Warszawskiego" z 1821 roku, tłoczonego w drukarni przy ul. Sgo Jerzego Nr: 1782, znalazł się redakcyjny wstęp. Dobrze oddaje poglądy redaktorów i właściciela: Bruna Dionizego hr. Kicińskiego, późniejszego członka Towarzystwa Patriotycznego.

Marywil: widok po przebudowie w okresie Królestwa Polskiego, a przed rozbiórką w 1825 r. – w związku z budową Teatru Wielkiego

„Niemaż podobno miasta w Europie, które by w ostatniej połowie wieku więcej odmian od Warszawy doznało. Koleją już to stolica jednego z najswobodniejszych i najrozleglejszych ziem, już miasto prowincjonalne Królestwa, którego przed wiekami Xiążęta hołd w niej Monarchom Polskim składali, i znowu stolica Xięstwa męztwem rodaków z powszechnej powodzi ojczyzny wyratowanego, najechana przez sąsiadów w roku 1809, ujrzała wkrótce narodowe wojsk a w tryumfie, i mieszkańców dawnej stolicy upojonych radością w kraju powiększonym.

Nowe burze które całą Europę wstrząsły, niepominęły Warszawy, lecz to ognisko ducha publicznego Polski, które dochowując dawnego do narodowych swobód przywiązania, wyniesione znowu zostało na dostojność stolicy Królestwu ręką wspaniałomyślnego Prawodawcy ziemi naszej, rośnie teraz w zamożność i wielkość pod tarczą błogiego pokoju i dzielną opieką Rządową. Założenie Uniwersytetu, ustanowienie walnego Jarmarku coraz liczniej kupców z zagranicy do Warszawy ściągający, wzniesienie tylu publicznych gmachów któreby niepowstydziły większych nawet stolic Europy, rozszerzenie ulic, wzorowe oświecenie miasta, przerobienie pierwszych ogrodów, będą niezatartym pomnikiem pieczołowitości Króla i Rządu krajowego, uwieńczonej najpomyślniejszem dla Warszawy skutkiem.

Dobroczynne zapewnienie wieczystego funduszu dla chcących murować wzrost Warszawy ustala, a ludność stolicy w przeciągu kilku lat o dwadzieścia przeszło tysięcy wzrosła, dalszy jej postęp rokuje.

Celem Kurjera jako pisma szczególniej Warszawie poświęconego, będzie udzielenie wszelkich szczegółów zmian i wypadków zaszłych w Warszawie. Poprzedniczo jednak starać się będzie ażeby był niejako przewodnikiem po stolicy. Z tego to powodu jeden a czasem i dwa Numera w tygodniu, jeżeli ciekawszych nie będzie wiadomości, poświęcone zostaną opisowi stanu Warszawy pod względem jej handlu, przemysłu i zabawy. Udzielaną będzie wiadomość mięszkania kupców, przedsiębierców, słowem wszelkich osób publicznemi obowiązkami trudniących się.

Kurjer Niedzielny i Czwartkowy najwięcej zajmować będzie nowości zagranicznych".

OBYCZAJE

Intrygujący przypadek Andrija Potebni

Tadeusz Żarek

Ten oficer armii rosyjskiej pochodzenia ukraińskiego, antycarski spiskowiec, wziął nawet udział w powstaniu styczniowym po stronie polskiej.

Andrij Opanasowycz Potebnia odbył długą drogę z armii pod polskie sztandary. Urodził się 19 sierpnia 1838 roku we wsi Perekopiwka w powiecie romneńskim guberni połtawskiej. W 1856 roku ukończył Konstantynowski Korpus Kadetów w Petersburgu. Służył w pułku szlisselburskim (od 1861 roku w stopniu porucznika). Potem dostał przeniesienie do Królestwa Polskiego.

Bardziej niż oficerem Imperium czuł się konspiratorem. W 1861 r. założył tajny Komitet Oficerów Rosyjskich w Polsce i z jego ramienia utrzymywał łączność z Ziemlą i Wolą w Petersburgu oraz z tzw. grupą Kołokoła w Londynie.

Bitwa o zamek w Pieskowej Skale z 4 marca 1863 r. Litografia prawdopodobnie autorstwa austrackiego grafika F. Wernera

Najważniejszy dzień życia Potebni wypadł 15 czerwca 1862 roku. To wtedy w Ogrodzie Saskim dokonał nieudanego zamachu na namiestnika Królestwa Polskiego Aleksandra Lüdersa. Potebnia podszedł do niego, przystawił pistolet do karku i wystrzelił. Lüders został jednak tylko ranny, a gdy wrócił do Sankt Petersburga, w nagrodę otrzymał tytuł hrabiowski i został członkiem Rady Stanu.

Ucieczkę Potebni współorganizowała Pelagia Zgliczyńska, żona Jarosława Dąbrowskiego – późniejszego generała i naczelnego dowódcy wojsk Komuny Paryskiej w 1871 roku. To u niej Potebnia ukrywał się aż do wybuchu powstania. Walczył pod rozkazami Langiewicza i Jeziorańskiego. Zginął pod Pieskową Skałą 4 marca 1863 roku. Pamiątki po nim – pulares i zegarek – Langiewicz przekazał Aleksandrowi Hercenowi.

Ale znacznie bardziej znany niż Andrij był jego brat Aleksandr, filolog slawista, profesor uniwersytetu w Charkowie. To on odkrył tzw. drugi pełnogłos w języku rosyjskim, a jego koncepcje w zakresie składni przyczyniły się do rozwoju tego działu językoznawstwa w Rosji.

eprasa.pl eeb360b795

PROGRAMOWO

G. 16:50

Szpital św. Anny

TVN

Kaja Piotrowska zajmuje się 23-letnim pacjentem z tachykardią i próbuje ustalić przyczynę. Podczas obchodu ze stażystami Natalia podważa zdanie Kai. Kardiolożka radzi się Zyty, jak postąpić z dziewczyną. Obie wzywa ordynator – Natalia musi ponieść konsekwencje swojego zachowania, ale Kaja czuje się odpowiedzialna za stażystów. Krzysztof tymczasem jest zły, że Daria zatrudniła Adama, a jego trzyma na dystans. Chciałby zamieszkać z nią i córeczką, a opiekunka to powinna być opiekunka. Na SOR trafia młoda kobieta w ciąży, z którą nie ma logicznego kontaktu. Mąż pacjentki jest przerażony – nigdy nie widział jej w tym stanie. Kobieta niespodziewanie dostaje drgawek. Lekarze podejrzewają zapalenie mózgu.

G. 16:55

Gliniarze Śląsk

Polsat

Na plebanii w Zabrzu dochodzi do brutalnego włamania. Gosposia księdza zostaje ciężko pobita, a sprawcy znikają bez śladu. Gutek i Kowalski szybko odkrywają, że nic nie było przypadkiem, a napastnicy musieli doskonale znać plebanię i trop prowadzi do ludzi związanych z parafią. Gdy w śledztwie pojawia się lokalny gangster, policjanci zaczynają podejrzewać, że za napadem kryje się coś znacznie więcej niż zwykły rabunek. Czy uda im się dotrzeć do prawdy, zanim dojdzie do kolejnej tragedii? Tymczasem Kowalski nie przestaje szukać zaginionego syna Gutka. Kiedy wpada na nowy ślad, wszystko wskazuje na to, że poszukiwania mogą wreszcie zbliżyć się do przełomu.

G. 18:00

Pierwsza miłość

Polsat

W szpitalu po zawale budzi się... Ewa. Spanikowany Karol ściąga do kliniki Krystiana. Problem w tym, że Krystian jest w trakcie terapii odwykowej i dochodzi do siebie po dramatycznym rozstaniu z Łucją. Czy kolejne problemy znów popchną go w stronę nałogu? Będący w delegacji Oskar alarmuje Briana o stanie Ewy i niedostępności Karola. Tego samego dnia ma się odbyć kluczowe spotkanie z potencjalnym inwestorem dużego osiedla, którego urabiali od miesięcy. Oskar nie zdąży dojechać, Artur ma wyłączony telefon... Jedyny na posterunku, Brian, nie ma o kontrakcie zielonego pojęcia. Jak sobie poradzi? Łukasz radzi się Bartka bo nie wie, co zrobić z prośbą Szymona. Wie tylko, że wciąż kocha Martę. Szymon tymczasem wypisuje się z kliniki i zaskakuje Martę zorganizowanym z pomocą Laury piknikiem. Szczęśliwe chwile razem kończą się tragicznie...

G. 20:15

NA WSPÓLNEJ

TVN

Kalski dopada córkę, kiedy ta wraca ze szkoły, ale Jagoda nie chce z nim rozmawiać. Greg błaga o parę minut i... robi jej pranie mózgu! Wmawia jej, że matka miała romans i chciała ich porzucić. To właśnie z tego wynikał jego gniew... Tymczasem Weronika i Lew zastanawiają się jak pomóc Ewelinie w nowym starcie. Roztocka widzi zapłakaną Jagodę, która nie chce powiedzieć co się stało... Leśniewski wpada w szał – dociera do niego, że Stefek zarabiał udostępnianiem zdjęć Tymka! Na policji Iga uspokaja Stefanka – to nie on jest przestępcą. Marta martwi się jednak, że fotki chłopca krążą w pedofilskim darknecie... Tymczasem Bradecka budzi się rano w ramionach Fabiana. Robi mu wielką awanturę, że wyłączył jej telefon. Czy obrażona gwiazda pomoże Judycie z Baliszewskim?! Romana denerwują plany Doroty. Hoffer oczekuje, że Włodek stanie po jego stronie. Jednak wycofany Zięba zdaje się na Zakrzewską. Konflikt ostatecznie rozstrzyga Monika, która jest zachwycona wizualizacją projektu. Jedynie Roman zauważa, że Włodek jest zgaszony i smutny – wciąż przeżywa stratę żony...

G. 20:05

Barwy szczęścia

TVP 2

Wyznanie Brody o tym, że jego ojcem był Bogdan Rawicz, wprawia Żabcię w osłupienie. Podekscytowany Kajetan nie zamierza tracić czasu – planuje formalną zmianę nazwiska i otwarcie marzy o należnej mu części majątku. Gdy zjawia się Natalia, dumny kucharz bez wahania oznajmia zszokowanej prawniczce, że są rodziną. W tym samym czasie Dominika namawia Luizę, by zamknęła rozdział z Aro i dała szansę Kacprowi. Zachęcony obrotem spraw Jabłoński postanawia wreszcie postawić sprawę jasno i wprost pyta ją o uczucia. Adam kontynuuje korepetycje z Emilem, ale naukę przerywa Daniel. Widząc byłego narkomana u boku syna, traci panowanie nad sobą i o mało nie rzuca się z pięściami. Później Sokalski przekonuje juniora do aplikowania do liceum mundurowego, co budzi sprzeciw matki chłopca.

eprasa.pl eeb360b795

KRZYŻÓWKA NR 164

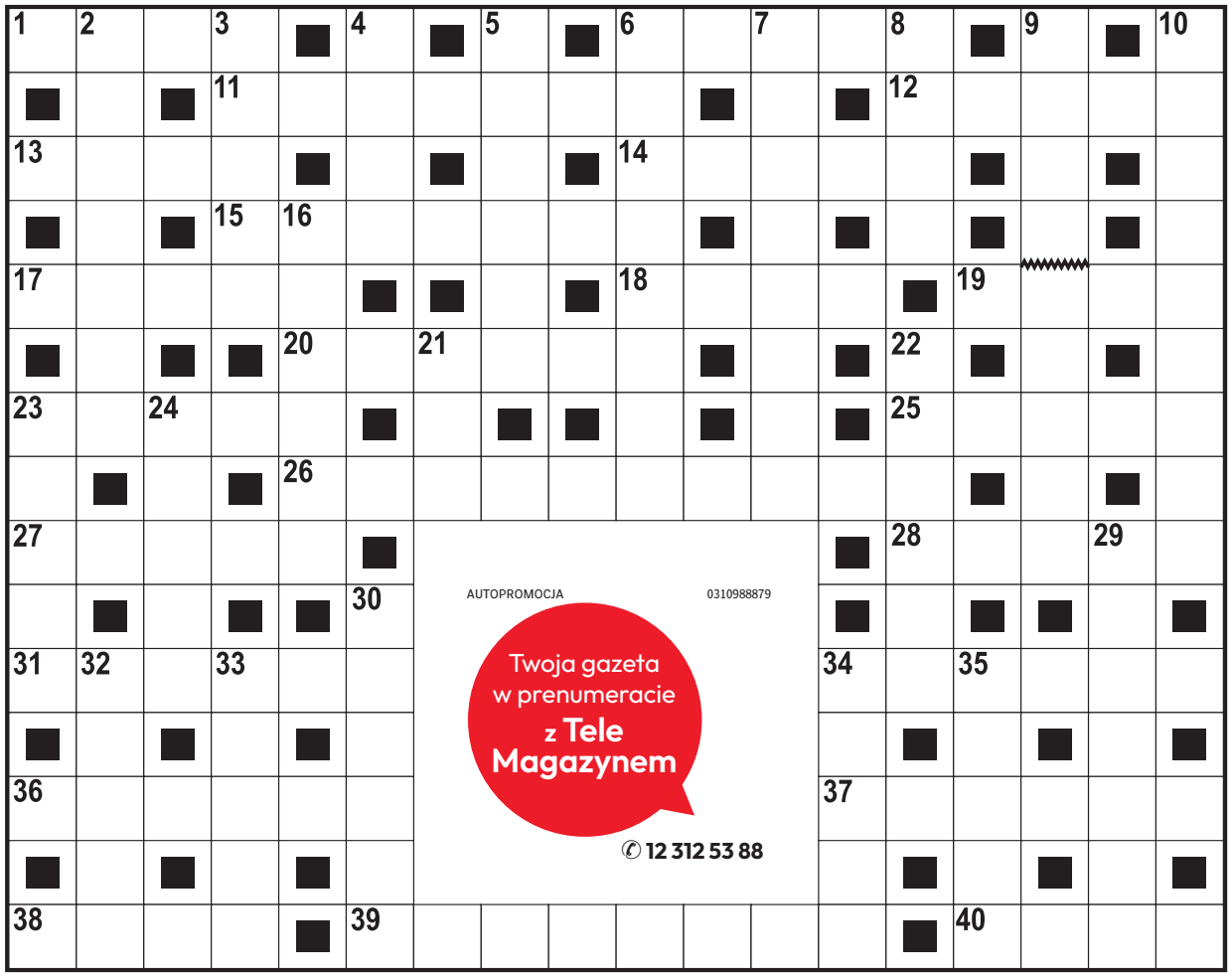

Poziomo:

1) przepływa przez Florencję,
6) naczynie z uszkiem,
11) gorący i suchy wiatr wiejący znad Afryki,
12) takt w zachowaniu, delikatność,
13) popularne klocki z Danii,
14) płyn do płukania tkanin,
15) słodkie dodatki do keksu,
17) osad na dnie stawu, nanos,
18) duże naczynie browarniane,
19) imię Thompson, aktorki z filmu „Okruchy dnia",
20) nalewka na ziołach, piołunówka,
23) sprężysta siatka do skoków,
25) produkowane w tartaku,
26) śledzi przebieg ważnych wydarzeń,
27) gwóźdź do podkowy,
28) samiec konia domowego,
31) ukochany bogini Afrodyty,
34) mebel dla brydżystów,
36) miejsce pracy mitycznego Hefajstosa,
37) łączy udo z tułowiem,
38) mineralna lub ognista,
39) słynna rzeźba Myrona,
40) … McGregor, aktor z filmu „Autor widmo".

Pionowo:

2) większa od strumienia,
3) postać w sztuce teatralnej,
4) wynalazek Johannesa Gutenberga,
5) Dana …, filmowa rola Gillian Anderson,
6) współpracujące grono osób, załoga,
7) … XVI, niemiecki duchowny, papież od 2005 do 2022 r.,
8) cena papierów wartościowych,
9) okres życia, w którym mężczyzna osiąga pełnię sił fizycznych i umysłowych,
10) dawny stopień wojskowy,
16) górniczy materiał wybuchowy,
21) beszamel lub winegret,
22) boczna część poroża jelenia,
23) górna część dresu,
24) argentyński taniec towarzyski,
29) przyrząd do wykreślania kątów,
30) narzędzie potrzebne na przodku,
32) w ręku rzeźbiarza lub stolarza,
33) „Wojownicze żółwie …", film przygodowy,
34) drapieżny kuzyn łasicy,
35) ... morza, czyli homary, kraby ostrygi.

ROZWIĄZANIE NR 163

P	T	Y	Ś	■	S	■	T	■	P	O	K	O	S	■	G	■
■	R	■	L	A	T	A	R	K	A	■	O	■	M	A	R	I
T	A	B	U	■	Ę	■	I	■	R	A	M	B	O	■	Ó	■
■	F	■	Z	A	P	R	A	W	A	■	A	■	G	■	D	■
P	I	Ł	A	T	■	■	D	■	M	E	N	U	■	O	K	N
■	K	■	■	R	E	M	A	K	E	■	D	■	D	■	R	■
T	A	Ś	M	A	■	A	■	■	T	■	O	■	W	R	A	K
Y	■	W	■	P	Ę	K	Ć	H	R	U	S	T	U	■	K	■
B	E	I	S	A	■							■	K	W	A	R
E	■	T	■	■	O							■	A	■	■	E
T	W	A	R	Ó	G							S	T	A	T	K
■	I	■	A	■	Ó							U	■	K	■	W
T	E	R	R	O	R							S	Ł	O	W	I
■	K	■	Ó	■	E							Z	■	R	■	E
G	O	N	G	■	K	U	R	N	I	A	W	A	■	D	U	M

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

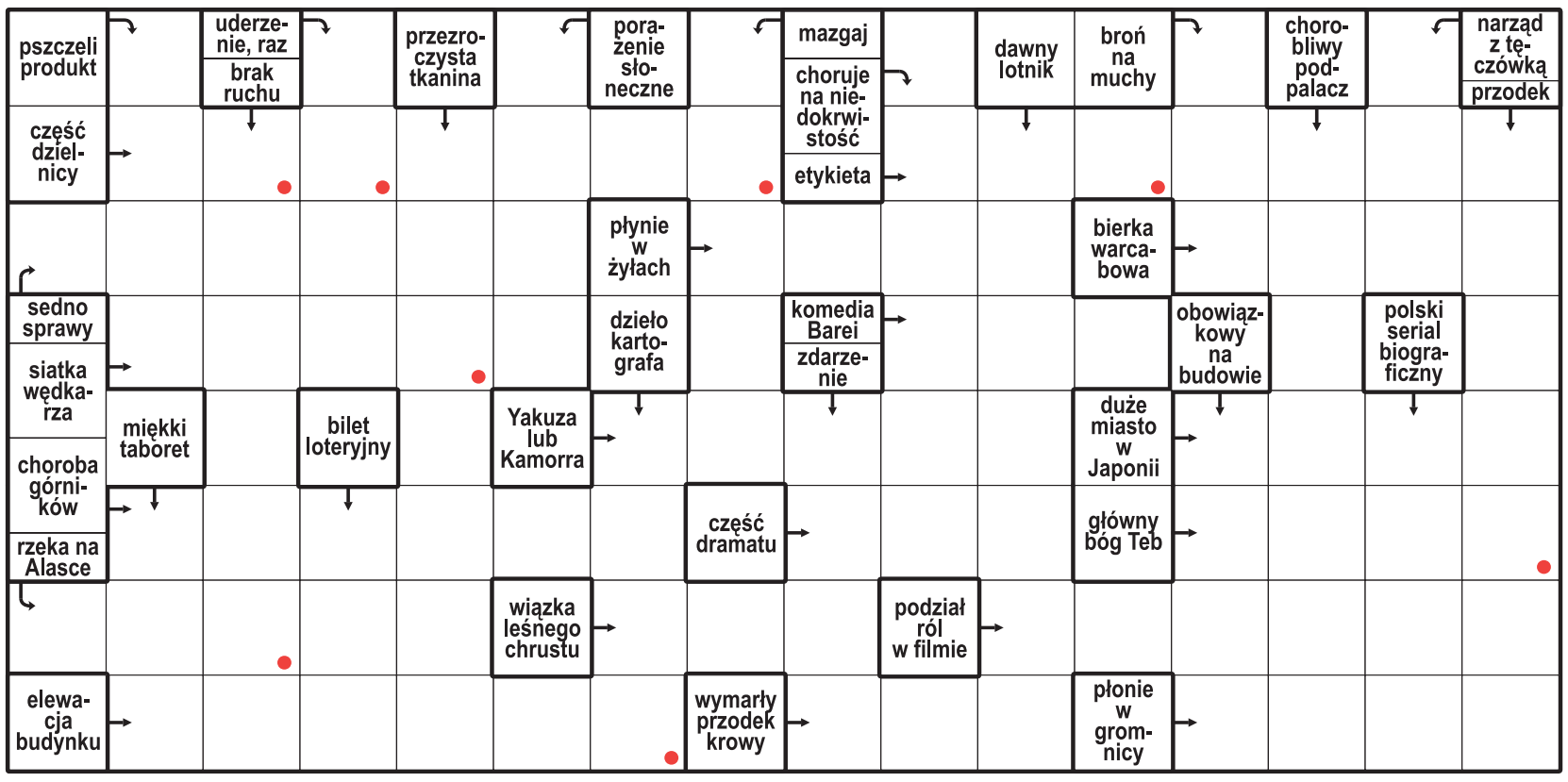

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: SIELANKA.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Odważny krok otworzy nowe szanse. Horoskop dzienny radzi słuchać intuicji i zachować spokój.

Ryby (19.02 - 20.03)
Cierpliwość przyniesie efekty. Horoskop na dziś to wyraźna wskazówka, by unikać pośpiechu.

Baran (21.03 - 19.04)
Rozmowa rozwieje wątpliwości. Horoskop dzienny na czwartek wróży, że warto uważnie słuchać innych.

Byk (20.04 - 20.05)
Bliscy będą potrzebować Twojego wsparcia. Horoskop dzienny radzi znaleźć chwilę na odpoczynek.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja energia przyciągnie uwagę otoczenia. Horoskop na dziś sugeruje wykorzystać ją do realizacji planów.

Rak (22.06 - 22.07)
Szybko uporasz się z obowiązkami. Horoskop dzienny na czwartek radzi unikać rozpraszaczy.

Lew (23.07 - 22.08)
Harmonia w relacjach ułatwi działanie. Horoskop dzienny wróży, że szczerość przyniesie dobre rezultaty.

Panna (23.08 - 22.09)
Determinacja pomoże pokonać przeszkody. Horoskop na dziś wróży wyjątkowo udany dzień.

Waga (23.09 - 22.10)
Ciekawość świata zaprowadzi Cię daleko. Horoskop dzienny na czwartek radzi otworzyć się na zmiany.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Systematyczność przyniesie wymierne korzyści. Horoskop na dziś wróży, że małe kroki dadzą duży efekt.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Kreatywne pomysły spotkają się z zainteresowaniem. Horoskop na dziś mówi, że warto je rozwijać.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Wrażliwość pomoże dostrzec to, co umyka innym. Horoskop dzienny na czwartek radzi zadbać o spokój.

eprasa.pl eeb360b795

DROBNE

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

KOMINY - rozwiercanie kominów

montaż wkładów i nasad - 17 8623831

TYNKI maszynowo 604-595-128.

AUTOPROMOCJA

nowiny
nowiny24.pl

Nie przegap
piątku

Kup dziennik
z dodatkiem
TeleMagazyn

nowiny24.pl

REKLAMA 0011601626

O B W I E S Z C Z E N I E
z dnia 22 października 2026 r.

Stosownie do art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r., poz. 311) w związku z art. 10 § 1 i art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2025 r., poz. 1691),

WOJEWODA PODKARPACKI
Z A W I A D A M I A

że na wniosek Zarządu Województwa Podkarpackiego, al. Łukasza Cieplińskiego 4, 35 - 010 Rzeszów, reprezentowanego przez pełnomocnika Pana Krzysztofa Siwka – Zastępcę Dyrektora ds. Zarządzania Siecią Podkarpackiego Zarządu Dróg Wojewódzkich w Rzeszowie, z dnia 06 sierpnia 2026 r.,

zostało wszczęte postępowanie administracyjne znak:

I-VII.7820.1.19.2026

w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.: **„Rozbudowa drogi wojewódzkiej nr 881 Sokołów Małopolski – Łańcut – Kańczuga – Żurawica polegająca na budowie drogi dla pieszych w m. Kańczuga, od km 39+339 do km 39+570 str. prawa”**, zlokalizowanej na działkach o nr ewid.:

I. DZIAŁKI OBJĘTE LINIAMI ROZGRANICZAJĄCYMI TEREN INWESTYCJI:

powiat przeworski, jednostka ewidencyjna 181405_4 Kańczuga – miasto, obręb 0015 Kańczuga:

1262/1, 1281/4, 1281/6, 1269/2, 900 (**900/1**, 900/2), 901 (**901/1**, 901/2), 902 (**902/1**, 902/2), 905 (**905/1**,905/2);

** Wytłuszczoną czcionką zaznaczono działki przeznaczone pod inwestycję, w przypadku działek podlegających podziałowi, w nawiasach wskazano numery działek powstałych po podziale.*

II. DZIAŁKI, NA KTÓRYCH WYZNACZONO TEREN NIEZBĘDNY DLA PLANOWANYCH OBIEKTÓW I ROBÓT BUDOWLANYCH:

powiat przeworski, jednostka ewidencyjna 181405_4 Kańczuga – miasto, obręb 0015 Kańczuga:

823/1, 899, 900 (900/1, **900/2**), 901 (901/1, **901/2**), 902 (902/1, **902/2**).

** Wytłuszczoną czcionką zaznaczono działki, na których wyznaczono teren niezbędny, w przypadku działek podlegających podziałowi, w nawiasach wskazano numery działek powstałych po podziale.*

Z aktami sprawy strony niniejszego postępowania mogą zapoznać się w siedzibie Podkarpackiego Urzędu Wojewódzkiego w Rzeszowie, ul. Grunwaldzka 15, 35-959 Rzeszów, w dniach pracy urzędu, po uprzednim telefonicznym uzgodnieniu terminu i godziny przyjęcia, pod numerem telefonu 17 867 15 64.

Wnioski i zastrzeżenia w powyższej sprawie można składać do czasu wydania w tej sprawie rozstrzygnięcia.

REKLAMA 0011602041

BURMISTRZ STRZYŻOWA
informuje,

że w Biuletynie Informacji Publicznej http://bip.strzyzow.pl/ oraz na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miejskiego w Strzyżowie ul. Przecławczyka 5 zostały wywieszone w dniu 21.10.2026 r. na okres 21 dni wykazy nieruchomości stanowiących własność Gminy Strzyżów przeznaczonych do zbycia oraz zbycia prawa użytkowania wieczystego przysługującego Gminie Strzyżów na nieruchomości Skarbu Państwa wraz z prawem własności budynku. Wykazy dotyczą działki nr 1190/43 o pow. 0,0602 ha, udziału wynoszącego 4/5 części w działce nr 1195/13 o pow. 0,0135 ha położonych w Dobrzechowie oraz prawa użytkowania wieczystego przysługującego Gminie Strzyżów na nieruchomości zabudowanej położonej w Strzyżowie obr. 0001 oznaczonej jako działka nr 1458 o pow. 0,1024 ha.

REKLAMA 0011602037

OBWIESZCZENIE
z dnia 22.10.2026 r.

Stosownie do art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. *Kodeks postępowania administracyjnego* (tekst jednolity Dz. U. z 2025 r., poz. 1691) oraz w związku z art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. *o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych* (tekst jednolity Dz. U. z 2024 r., poz. 311),

S T A R O S T A R Z E S Z O W S K I
z a w i a d a m i a

że na wniosek z dnia 3.06.2026 r., złożony przez Wójta Gminy Trzebownisko, 36-001 Trzebownisko 976, zostało wszczęte postępowanie administracyjne o sygnaturze AB.6740.15.12.2026, w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.: „Budowa drogi gminnej wraz z infrastrukturą techniczną, budowlami i urządzeniami budowlanymi oraz rozbiórka istniejącego i budowa nowego mostu na rzece Czarna w miejscowościach Trzebownisko i Nowa Wieś, a także rozbudowa odcinka publicznej drogi gminnej 108829R wraz z infrastrukturą techniczną, budowlami i urządzeniami budowlanymi w miejscowości Trzebownisko, gmina Trzebownisko”.

Przedmiotowa inwestycja zlokalizowana jest na poniżej wymienionych działkach ewidencyjnych:

1. Działki położone w liniach rozgraniczających teren rozbudowywanej drogi gminnej nr 108829R:
a) jednostka ewidencyjna 181613_2 Trzebownisko, obręb 0008 Trzebownisko:
działki nr ewid.: **117/5** (117/1), **117/7** (117/2), **118/2, 118/3, 118/5** (118/4), **108/26 (**108/2), **119/13** (119/6), **119/15** (119/7).

(w przypadku działek podlegających podziałowi, w nawiasie wskazano numery działek przed podziałem, a działki przeznaczone pod inwestycję drogową zaznaczono **pogrubioną czcionką**)

2. Działki położone w liniach rozgraniczających teren projektowanej drogi gminnej:
a) jednostka ewidencyjna 181613_2 Trzebownisko, obręb 0004 Nowa Wieś:
działki nr ewid.: **752/2** (752), **754/2** (754), **772/2** (772), **781/2** (781),
b) jednostka ewidencyjna 181613_2 Trzebownisko, obręb 0008 Trzebownisko:
działki nr ewid.: **106/9** (106/5), **107/2, 108/25** (108/2), **118/6** (118/4).

(w przypadku działek podlegających podziałowi, w nawiasie wskazano numery działek przed podziałem, a działki przeznaczone pod inwestycję drogową zaznaczono **pogrubioną czcionką**)

3. Działki znajdujące się w granicach terenu niezbędnego dla obiektów budowlanych:
a) jednostka ewidencyjna 181613_2 Trzebownisko, obręb 0004 Nowa Wieś:
działki nr ewid.: **752/1** (752), **781/1** (781),
b) jednostka ewidencyjna 181613_2 Trzebownisko, obręb 0008 Trzebownisko:
działki nr ewid.: **106/8** (106/5), **108/5, 108/6, 108/7, 108/8, 108/9, 108/10, 108/22, 108/24** (108/2).

(w przypadku działek podlegających podziałowi, w nawiasie wskazano numery działek przed podziałem, a działki objęte terenem niezbędnym zaznaczono **pogrubioną czcionką**)

4. Działki związane z przejściem inwestycji drogowej przez tereny wód płynących (w związku z art. 20a ust. 1 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. *o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych*):
a) jednostka ewidencyjna 181613_2 Trzebownisko, obręb 0004 Nowa Wieś:
działka nr ewid.: 554.

Z aktami sprawy zainteresowane strony postępowania lub ich pełnomocnicy mogą zapoznać się w terminie 21 dni od daty ogłoszenia obwieszczenia, od poniedziałku do piątku w godzinach pracy tut. Urzędu osobiście w siedzibie Starostwa Powiatowego w Rzeszowie, Wydział Budownictwa i Architektury, Referat Zezwoleń na Realizację Inwestycji Drogowych, 35-959 Rzeszów, ul. Grunwaldzka 15 – po uprzednim zarezerwowaniu wizyty w systemie internetowej rezerwacji dostępnej pod adresem: http://kolejka.powiat.rzeszowski.pl.

Wgląd w akta sprawy nie jest obowiązkowy. Ewentualne zastrzeżenia lub uwagi można zgłaszać pisemnie w ww. terminie.

REKLAMA 0011601186

ZARZĄD WOJEWÓDZTWA PODKARPACKIEGO

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity Dz.U.2026.399) Zarząd Województwa Podkarpackiego podaje do publicznej wiadomości informację o wywieszeniu wykazu o przeznaczeniu do zbycia w formie darowizny na rzecz Powiatu Leżajskiego, nieruchomości położonych w Leżajsku, obręb 0020, oznaczonych w operacie ewidencji gruntów i budynków, jako działka nr 954/5 o pow. 0,0222 ha zabudowana wiatą, obj. księgą wieczystą nr RZ1E/00047312/9 oraz ½ udziału w działce nr 954/6 o pow. 0,0394 ha, obj. księgą wieczystą nr RZ1E/00007634/0.

Wykaz został wywieszony na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podkarpackiego przy Al. Ł. Cieplińskiego 4, 35-010 Rzeszów, oraz zamieszczony na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Województwa Podkarpackiego, pod adresem **http://bip.podkarpackie.pl**, zakładka: Samorząd: Nieruchomości: Wykaz, a także przesłany do Starostwa Powiatowego w Leżajsku i Urzędu Miejskiego w Leżajsku.

REKLAMA 0011601734

Burmistrz Miasta i Gminy Baranów Sandomierski

OGŁASZA
WYKAZ NIERUCHOMOŚCI PRZEZNACZONEJ DO NAJMU, POŁOŻONEJ W ŚLĘZAKACH.

Więcej informacji w przedmiotowej sprawie można uzyskać osobiście w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Baranów Sandomierski, pokój nr 22, lub telefonicznie - 15 811 85 81 w.127, w godzinach pracy oraz drogą elektroniczną na adres urzad@baranowsandomierski.pl

REKLAMA 0011601406

OBWIESZCZENIE STAROSTY STALOWOWOLSKIEGO
o wydaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Działając na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 roku – Kodeks postępowania administracyjnego *(t.j. Dz. U. z 2025 roku, poz. 1691)* w związku z art. 11f ust. 3 – ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 roku o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych *(t.j. Dz.U. z 2024 poz. 311)*

zawiadamiam,
że na wniosek: Wójta Gminy Bojanów
ul. Parkowa 5, 37-433 Bojanów

w dniu 22 października 2026 roku została wydana decyzja nr 15/2026 o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej z rygorem natychmiastowej wykonalności dla inwestycji pod nazwą: ***„Rozbudowa drogi gminnej publicznej nr 101161 R Laski – Sójkowa w miejscowości Maziarnia w km 2+873 do km 3+281”*** na działkach nr 926/8 (**926/13**, 926/12, 926/14), 926/4 obręb 0005 Maziarnia w jednostce ewidencyjnej 181802_2 Bojanów

(oznaczenie: przed nawiasem podano nr działki ulegającej podziałowi; w nawiasie numery działek po podziale; tłustym drukiem zaznaczono działki przeznaczone pod inwestycje do trwałego zajęcia pod projektowany pas drogowy, podkreśleniem zaznaczono działki przeznaczone do czasowego zajęcia jako teren niezbędny).

Wszystkie strony postępowania zawiadamia się, że z treścią wyżej wymienionej decyzji można zapoznać się w Wydziale Architektoniczno-Budowlanym Starostwa Powiatowego w Stalowej Woli przy ul. Podleśnej 15 (pokój 410) w terminie 14 dni od publicznego ogłoszenia niniejszego obwieszczenia.

Jednocześnie zawiadamiam, że zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego, w przypadku zawiadomienia stron przez obwieszczenie – doręczenie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Od decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej służy stronom prawo wniesienia odwołania do Wojewody Podkarpackiego za pośrednictwem Starosty Stalowowolskiego w terminie 14 dni od dnia jej doręczenia.

Z up. Starosty
/-/Stanisław Sobieraj
Wicestarosta

REKLAMA 0011601369

OBWIESZCZENIE

Stosownie do art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jednolity Dz.U. z 2025 r. poz. 1691) w związku z art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (tekst jednolity Dz.U. z 2024 r. poz. 311)

STAROSTA ŁAŃCUCKI
zawiadamia
o wszczęciu postępowania administracyjnego

z wniosku Wójta Gminy Białobrzegi, Białobrzegi 4, złożonego w dniu 01.09.2026 r. w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.: **„Budowa drogi gminnej publicznej Korniaktów Północny - Centrum w miejscowości Korniaktów Północny, gmina Białobrzegi wraz z budową i przebudową infrastruktury technicznej”** na terenie działki nr ewid. gr. **369/7** (369/4) położonej w obrębie ewidencyjnym Korniaktów Północny, jednostka ewidencyjna Gmina Białobrzegi (pogrubioną czcionką wskazano działkę powstałą w wyniku podziału stanowiącą projektowany pas drogowy, zaś w nawiasie wskazano numer działki przed podziałem) wraz z określeniem działek lub ich części, z których korzystanie będzie ograniczone: 158/1, 368/7, 369/5, 369/8 (369/4), 373, 376, 377/1 położonych w obrębie ewidencyjnym Korniaktów Północny, jednostka ewidencyjna Gmina Białobrzegi (w nawiasie wskazano numer działki przed podziałem).

Zainteresowani mogą w terminie 7 dni od daty ogłoszenia obwieszczenia zapoznać się z dokumentami złożonymi wraz z wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej w dniach pracy Urzędu w godzinach 7^{00} - 15^{00} w Wydziale Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Łańcucie, Łańcut, ul. Piłsudskiego 9, pokój nr 43, II piętro, i w tym terminie złożyć swoje wnioski i zastrzeżenia.

eprasa.pl eeb360b795

PIŁKA NOŻNA

Wielki test Jagiellonii. Lech o odzyskanie honoru

Bartosz Głąb

W 3. kolejce fazy ligowej piłkarskiej Ligi Europy znów trudniejsze zadanie będzie mieć Lech Poznań, który podejmie angielski AFC Sunderland. Jagiellonia Białystok natomiast zmierzy się u siebie z belgijską ekipą RSC Anderlecht, czyli zespołem zdecydowanie pozostającym w zasięgu Dumy Podlasia.

FOT. JAKUB KACZMARCZYK

Lech Poznań w miniony weekend zaimponował w PKO Ekstraklasie. Rozbił przy Bułgarskiej Koronę Kielce aż 6:1

Mistrz Polski w dwóch pierwszych meczach Ligi Europy poniósł kompromitujące porażki po 0:4 kolejno na wyjeździe z angielskim Crystal Palace oraz u siebie z niemieckim Bayerem Leverkusem. I z koszmarnym bilansem bramkowym 0:8 plasuje się na ostatnim miejscu w tabeli fazy ligowej.

Teraz zadanie nie będzie łatwiejsze, bo do stolicy Wielkopolski przyjeżdża inny przedstawiciel Premier League. Popularne Czarne Koty fatalnie spisują się na własnym podwórku, a w europejskich rozgrywkach mimo dwóch zwycięstw, również nie zachwycają. Sytuacja jest na tyle zła, że w angielskich mediach coraz śmielej pisze się o niepewnej posadzie trenera Regisa LeBrisa. Ewentualna porażka w Poznaniu jeszcze bardziej osłabiłaby jego pozycję w klubie.

Jeśli natomiast chodzi o Kolejorza, ten w weekend zaimponował, rozbijając przy Bułgarskiej Koronę Kielce aż 6:1, za posadę zapłacił trener Jacek Zieliński. Natomiast dyspozycja z PKO Ekstraklasy nijak się ma do gry na arenie międzynarodowej. Skuteczna w lidze ofensywa zawodzi w Lidze Europy, a wadliwa defensywa jest wyjaśniana do bólu przez solidne europejskie ekipy. Jeśli zatem trener Niels Frederiksen nie wprowadzi znaczących zmian, znów może dojść do kompromitacji.

Mecz Lech Poznań – AFC Sunderland będzie można oglądać w telewizji za darmo na ogólnodostępnym kanale TV 6. Płatna transmisja na kanałach Polsat Sport 1 oraz Polsat Sport Premium 1. Początek rywalizacji na Enea Stadion w Poznaniu o godzinie 18:45.

W pierwszej części fazy ligowej łatwiejsze zadanie ma Jagiellonia Białystok. Duma Podlasia przed tygodniem wygrała pierwsze spotkanie w historii na poziomie Ligi Europy, ale rywal nie był z najwyższej półki. Białostoczanie pokonali 3:1 u siebie ormiański FC Ararat-Armenia, który w tym sezonie debiutuje w rozgrywkach europejskich.

Teraz naprzeciw podopiecznych Adriana Siemieńca stanie belgijski RSC Anderlecht, który jednak nie jest już tym zespołem, co przed laty. W Jupiler Pro League zajmuje dopiero 5. Miejsce, a ostatnie mistrzostwo Belgii zdobył w sezonie 2016/2017, kiedy zawodnikiem tego klubu był... Łukasz Teodorczyk.

Teraz w ekipie spod Brukseli jest inny zawodnik, który ma na swoim koncie występy w PKO Ekstraklasie. To 22-letni czeski ofensywny pomocnik Lukas Ambros, który tego lata został wykupiony z Górnika Zabrze za 5 mln euro. Były już gracz wicemistrza Polski w barwach belgijskiego klubu ma na koncie 15 występów, strzelił 2 gole oraz zaliczył 2 asysty. Przeciwko Dumie Podlasia może wystąpić w podstawowym składzie.

Mecz Jagiellonia Białystok – Anderlecht Bruksela można oglądać w telewizji za darmo na ogólnodostępnym kanale Super Polsat. Płatna transmisja na kanałach Polsat Sport 1 oraz Polsat Sport Premium 1. Początek rywalizacji na Chorten Arenie w stolicy Podlasia o godzinie 21:00.

SIATKÓWKA | TAURON LIGA KOBIET

Jest duża szansa na punkty, ale dziś w Radomiu ITA TOOLS Stal Mielec musi zagrać lepiej

Marek Bluj

Siatkarki Stali Mielec przegrały dwa z trzech pierwszych meczów sezonu. Mają tylko 2 punkty. Dziś o 17.30 zagrają na wyjeździe z MOYA Radomką, która wygrała dwa spotkania i ma 3 oczka więcej. Radomianki grają dobrą siatkówkę, ale są w zasięgu Mielczanek. Pod warunkiem, że poprawią swoją dyspozycję.

Obie drużyny doskonale znają swoje dobre i słabsze strony, bo przed sezonem mierzyły się towarzysko. Ich gra nadal faluje, jak większości zespołów i dobre momenty przeplatają gorszymi. Ekipa z Radomia w sobotę stawiała się na Podpromiu Rysicom. Wygrała seta. Stal też wygrała seta w Łodzi z ŁKS-em, ale sama sobie winna, że nie wskórała nic więcej, a powinna. Dziś na takie przestoje, jak w drugim secie, w którym nie wykorzystała 6. punktów przewagi nie może sobie pozwolić. - Niestety, nie potrafimy jeszcze utrzymać wypracowanej przewagi i domknąć seta, więc mamy nad czym pracować. Musimy wyeliminować proste, drobne błędy. Mam jednak nadzieję, że w spotkaniu w Radomiu nasze skupienie oraz pewność siebie wskoczą na wyższy poziom i wrócimy do Mielca z punktami – mówi kapitan Stali ,Anna Bączyńska.

Stal w lidze w Radomiu jeszcze nie wygrała. Oby dziś był pierwszy raz. Musi mieć baczenie złaszcza na Aleksandrę Dudek i Katerynę Zhylińską, zresztą Weronika Gierszewska też jest groźna. To będzie szczególny mecz dla trenera Jakuba Głuszaka, który pracował w Radomiu. Transmisja z tego meczu 5. kolejki, który rozegrany zostanie awansem, w Polsacie Sport 3. Swoje spotkania 4. kolejki Stal i Radomka rozegrają w środę 28 bm., bo ich rywalki grają w sobotę o Superpuchar. W Mielcu (g. 19) rozegrane zostaną derby Podkarpacia Stal - DevelopRes. Radomka zagra wtedy w Łodzi z Budowlanymi.

FOT. IT TOOLS STAL MIELEC

Mielczanki muszą wyeliminować przestoje i błędy oraz poprawić skuteczność w ataku. Zwycięstwo jest im dziś bardzo potrzebne

TENIS

Iga Świątek zakończyła sezon. Teraz już czas na dłuższe wakacje

Zbigniew Czyż

Iga Świątek zakończyła występy w sezonie 2026. Polka wcześniej z powodu kontuzji wycofała się z turnieju WTA 500 w Ningbo i straciła szansę na awans do kończącej rok imprezy WTA Finals.

Raszynianki nie zobaczymy więc w kończącym sezon turnieju mistrzyń WTA Finals w Indian Wells nawet w roli rezerwowej. Świątek zdecydowała, że potrzebuje czasu na regenerację i odpoczynek, by jak najlepiej przygotować się do nowych wyzwań i turniejów w 2027 roku. Iga zmaga się z urazem lewego uda, którego doznała podczas turnieju WTA 1000 w Wuhan, i który kosztował ją porażkę w półfinale z Mają Chwalińską.

To będzie najdłuższa przerwa między sezonami dla Świątek od wielu lat. W ostatnich sezonach za każdym razem grała jeszcze w listopadzie w turniejach mistrzyń z udziałem ośmiu najlepszych tenisistek danego sezonu.

„To był jeden z najbardziej wymagających sezonów w mojej karierze, wiele wyzwań, zmian, lekcji po drodze. Jestem szczególnie dumna z pracy, jaką wykonaliśmy w drugiej części roku i progresu, który z tym przyszedł. To daje mi wiele pewności siebie na przyszłość" – przekazała Iga Świątek w mediach społecznościowych. „Ostatnie kilka miesięcy lub nawet ostatnie kilka lat było bardzo wymagających i czuję, że potrzebuję odpocząć i w pełni zregenerować ciało. Dlatego to właśnie zrobię, tym razem trochę dłużej. Zdecydowałam się w tym momencie zakończyć sezon, co oznacza, że nie zagram już w żadnym turnieju w tym roku" – dodała polska tenisistka.

Świątek zajmuje dziewiąte miejsce w światowym rankingu, jednak możliwe, że rok zakończy na niższej pozycji. W tym sezonie wygrała tylko jeden turniej – WTA 1000 w Toronto – i cztery razy awansowała do półfinałów. W tegorocznych imprezach wielkoszlemowych jej najlepszy wynik to ćwierćfinał w Australian Open.

Pod koniec marca Iga zmieniła trenera. Miejsce belgijskiego szkoleniowca Wima Fissette'a zajął Hiszpan Francisco Roig. Pod jego wodzą Polka wygrała 30 spotkań,a przegrała 10. W całym sezonie rozegrała 58 meczów, z czego 42 wygrała, a 16. zakończyło się jej porażkami.

Ostatnie miesiące były najgorsze w wykonaniu Świątek od czasu, gdy weszła na szczyt światowego tenisa, wygrywając swój pierwszy wielkoszlemowy turniej Roland Garros w 2020 roku.

eprasa.pl eeb360b795

SPORT

• **Startuje jubileuszowa edycja Ligi Młodzieżowej Enea Cup.** Inauguracyjny turniej piłki ręcznej 10. edycji odbędzie się dziś w hali MOSiR w Mielcu (początek o 9). Zagrają reprezentacje 5 szkół podstawowych z Podkarpacia (Mielec, Stasiówka, Cmolas).

KOSZYKÓWKA | PZKOSZ 1 LIGA MĘŻCZYZN

OPTeam Resovia szuka następcy Łuszczewskiego

Tomasz Ryzner

Przemysław Łuszczewski nie jest już trenerem pierwszoligowych koszykarzy OPTeam Resovii. Kontrakt został rozwiązany, a do czasu objęcia zespołu przez przez nowego szkoleniowca, funkcję pierwszego trenera będzie pełnił dotychczasowy asystent - Michał Koper.

FOT. KRZYSZTOF KAPICA

Przemysław Łuszczewski okazał się pierwszym trenerem, który w tym sezonie stracił pracę na zapleczu koszykarskiej ekstraklasy

Po pięciu kolejkach w PZKosz 1 Lidze Mężczyzn „Bieszczadzkie Wilki" nie mają na koncie zwycięstwa i zamykają tabelę. Resoviaków już od okresu przygotowawczego nękają kontuzje, które doświadczyły dwie trzecie zespołu.

- Powodem decyzji są, niesatysfakcjonujące wyniki, ale nie tylko. Kontuzje mocno dały się nam we znaki, miały oczywisty wpływ na rezultaty, ale ze strony trenera brakowało jakiegoś planu wyjścia na prostą – wyjaśnia Jakub Gibała, prezes naszego klubu. - Prowadzimy rozmowy z kandydatami na nowego trenera drużyny. Na razie nie wiadomo, czy będzie to polski, czy zagraniczny szkoleniowiec.

W eterze pojawiły się głosy, że nowym coachem „Bieszczadzkich Wilków" miałby zostać David Torrescusa-Jimenez. Hiszpan w dwóch poprzednich sezonach pracował w Polonii Warszawa. – Mogę powiedzieć, że trener Torrescusa-Jimenez nie poprowadzi naszej drużyny. Możliwe, że do weekendu sprawa nie będzie jeszcze wyjaśniona i w meczu z Polonią Warszawa zespołem będzie dowodził Michał Koper – dodał szef Resovii.

Przemysław Łuszczewski czuł pismo nosem już parę dni przed decyzją zarządu Resovii. – Gdy wyniki nie są dobre, musi się znaleźć winny – mówi były trener resoviaków. - Z zarzutem o brak planu się nie zgadzam. Nikt mnie o taki plan nigdy nie pytał, ale już trzy tygodnie po rozpoczęciu przygotowań do sezonu, gdy problemy z kolanem zaczął mieć Ołeksandr Miszula, mówiłem, że potrzebny będzie zagraniczny koszykarz. Później zgłaszałem temat pozyskania polskiego gracza. Usłyszałem, że gramy tym, co mamy – wyjaśnia były trener rzeszowian.

- O decyzji klubu dowiedziałem się od agenta, potem zadzwonił Michał Gabiński (dyrektor sportowy – red.) – mówi nasz rozmówca. – Na prezesa trafiłem przypadkowo, gdy żegnałem się z zawodnikami. Usłyszałem, że na zmianę naciskali sponsorzy. Nie chcę zaogniać sytuacji, komentować kwestii organizacyjnych. Wiem, że gdy wszyscy koszykarze wrócą do pełni zdrowia, to zespół zacznie wygrywać. Jest w nim na to dostatecznie dużo jakości. Będzie tak bez względu na to, kto zostanie trenerem. Powiedziałem to chłopakom na pożegnanie. Życzę im jak najlepiej – podsumował Przemysław Łuszczewski.

Wspomniany mecz z Polonią Warszawa OPTeam Resovia rozegra w sobotę (g. 20). ©℗

PIŁKA NOŻNA KOBIET

Piękne emocje w Grodzisku. Piłkarki Aktiv Pro Rymanów wygrały Puchar Ligi Mamusiek

Opr. Marcin Jastrzębski

Rywalizacja w tegorocznej edycji Podkarpackiej Ligi Mamusiek dobiegła końca. Decydującym wydarzeniem był rozegrany w weekend Puchar Ligi Mamusiek o Puchar Prezesa Podkarpackiego Związku Piłki Nożnej Mieczysława Golby. Finał rozegrano na stadionie Grodziszczanki Grodzisko Dolne.

Do rywalizacji przystąpiło 10 drużyn, które zostały podzielone na dwie grupy. W fazie grupowej zespoły grały systemem każdy z każdym, walcząc o jak najlepsze rozstawienie przed fazą pucharową. Dwie najlepsze drużyny z każdej grupy awansowały do półfinałów walki o główne trofeum, czyli Puchar Prezesa Podkarpackiego ZPN. Z kolei ekipy, które zajęły miejsca od trzeciego do piątego, rywalizowały o Puchar Wójta Gminy Grodzisko Dolne.

Najlepszą drużyną turnieju okazał się Aktiv Pro Rymanów. W emocjonującym finale zespół ten pokonał Lejdis Czarnych Lipa 1:0. Turniej po raz kolejny potwierdził rosnący poziom sportowy uczestniczek.

Organizatorzy, czyli Wydział Piłkarstwa Kobiecego Podkarpackiego ZPN (z obecnym w finale przewodniczącym Dariuszem Widelakiem) oraz LKS Grodziszczanka, zadbali również o indywidualne wyróżnienia. W każdej z drużyn wybrano i nagrodzono po jednej zawodniczce, doceniając ich wkład w grę swoich zespołów oraz postawę na boisku.

Za sprawny przebieg zawodów odpowiadał Józef Miś, członek Wydziału Piłkarstwa Kobiecego Podkarpackiego ZPN. Turniej w Grodzisku Dolnym był godnym zwieńczeniem kolejnego udanego sezonu Podkarpackiej Ligi Mamusiek. ©℗

WYNIKI - Grupa A: Aktiv Pro Rymanów - Orlik Rudnik n. Sanem 1:0, Lejdis Czarni Lipa - WKS Kurzyna 5:0, Furia Rzeczyca Długa - Rymanów 0:3Kurzyna - Rzeczyca Dł. 2:0, Rudnik -Lipa 0:3Rudnik - WKS Kurzyna 0:3, Rymanów - Lipa 0:0, Rudnik - Rzeczyca 0:0, Kurzyna - Rymanów 1:2, Lipa - Rzeczyca Dł. 3:0

Grupa B: Atlantic Chałupki Dębniańskie - Stal Łańcut 0:2, Stal Stalowa Wola - Grodziszczanka Grodzisko Dolne 0:0, GAP Queend Pysznica - Chałupki D. 0:1, Łańcut - Stalowa Wola 1:2, Grodziszczanka - Pysznica 1:0, Grodziszczanka - Łańcut 1:0, Chałupki D. - Stalowa Wola 0:1, Łańcut - Pysznica 2:0, Grodziszczanka - Chałupki D. 1:0, Pysznica - Stalowa Wola 0:0.

Ćwierćfinały: Rzeczyca Dł. - Chałupki D. 0:2, Rudnik - Pysznica 0:1. **Półfinały:** Łańcut - Pysznica 0:0, k. 3:2, Chałupki D. - Kurzyna 0:0, k. 2:1.

Mecz o 5. miejsce: Łańcut - Chałupki D. 3:0.0.

Mecz o 7. miejsce: Pysznica - Kurzyna 0:2. O 9. miejsce: Rudnik - Rzeczyca D. 0:1.

Półfinały: Lipa - Stalowa Wola 1:0, Rymanów - Grodziszczanka 1:0

Finał: Lipa - Rymanów 0:1.

FOT. PODKARPACKII ZPN

Piłkarki z Rymanowa wróciły z finałowego turnieju z głównym trofeum. Organizatorzy zadbali też o nagrody indywidualne

AKROBATYKA | FIT KIDS

„Kazik" ma dopiero 11 lat i tytuł mistrza świata

Marcin Jastrzębski

11-letni Kazimierz Wilamowski, wychowanek AcroAdrenaliny Przemyśl dał popis podczas rozegranych w Chorwacji mistrzostw świata. Popularny „Kazik" zdobył złoto.

Kazimierz jest uczniem Szkoły Mistrzostwa Sportowego w Przemyślu, na kierunku akrobatyka. Obecnie startuje w federacji IBFF FIT KIDS, wcześniej miał spore sukcesy w federacji FIT KID. Pierwsze treningi (w formie zabawy) zaczął, gdy miał trzy lata. Mnóstwo sukcesów przyniósł 2026 rok.

Zawodnik przemyskiego klubu, gdzie jego trenerami są: ojciec Aleksander Wilamowski oraz Wiesław Żygała i kuzyn Tobiasz Wilamowski, odniósł szereg znaczących sukcesów sportowych. Zdobył mistrzostwo Polski w federacji FIT KID w Medyce, a następnie sięgnęła po złoty medal w Pucharze Świata IBFF FIT KIDS w Ottawie w Kanadzie. We wrześniu wywalczył również tytuł mistrza świata IBFF FIT KIDS w chorwackiej Novalji.

11-latek w tym roku zaliczy jeszcze przynajmniej dwa starty. Pokaże się w podkarpackiej lidze akrobatycznej i w Otwartych Mistrzostwach Czech IBFF FIT KIDS (listopad). Będą to eliminacje do Mistrzostw Europy IBFF FIT KIDS, które odbędą się w Wiedniu w lutym 2027. Żeby mieć miejsce na turniej w Wiedniu Kazimierz musi zająć miejsce w czołówce. ©℗

eprasa.pl eeb360b795